

Międzynarodowy Rajd Zwycięstwa Moskwa — Berlin

W dniach od 12 kwietnia do 10 maja odbędzie się Międzynarodowy Rajd Zwycięstwa „Moskwa — Berlin”, organizowany przez sekcje motorowe Ligi Obrony Kraju.

Weźmie w nim udział 7 ekip, reprezentujących bratnie organizacje obronne państw członków Układu Warszawskiego.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 73 (9168)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODznaką M. KRAKOWA

Kraków, 29, 30, 31 marca 1975 r.



Ze świata

OPUSTOSZAŁY na krótko sale gmachu nad Jeziorem Lezańskim, gdzie toczą się obrady drugiej fazy genewskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Delegacje z 33 państw europejskich, USA i Kanady rozpoczęły 4-dniowy świąteczny wypoczynek. Po raz pierwszy zrezygnowano z tradycyjnej, dłuższej przerwy.

W MOSKWIE zakończyło się 28 bm. posiedzenie Komitetu RWPG d/s Współpracy w Dziedzinie Planowania. Omawiano projekt planu wielostronnych posunięć integracyjnych kra-
jów RWPG na lata 1976—1980, głównie zaś projekty współpracy w budowie obiektów przemysłowych oraz tworzeniu dodatkowych mocy produkcyjnych.

W RFN podjęto dalsze kroki zmierzające do ograniczenia werbunku do pracy obywateli cudzoziemskich. Dotyczy to przede wszystkim robotników tureckich, jugosłowiańskich i hiszpańskich.

ZE STOLICY ANGOLI, Luandy nadeszła w piątek wiadomość, że przedstawiciele kierownictwa trzech angielskich ruchów narodowowyzwoleń-
czych osiągnęli porozumienie kładące kres starciom zbrojnym.

PORTUGAŁSKA Rada Rewolucyjna postanowiła wydać zakaz działalności politycznej lewackiej grupy „Ruch na rzecz reorganizacji partii proletariackiej”.

ZMARŁ kompozytor brytyjski Arthur Bliss (83 lata), autor wielu utworów orkiestralnych, kameralnych i baletów oraz koncertu fortepianowego.

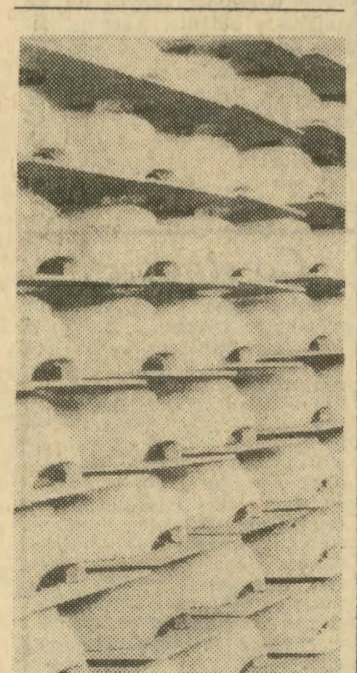
PREZYDENT Makarios na wiecu w Nikozji zapowiedział, że w przyszłości podjęte zostaną ponownie rozmowy między wspólnotami grecką i turecką w kwestiach humanitarnych. Rozmowy te zostały zawieszane po proklamowaniu przez Turków cypryjskich separatystycznego państwa.



Liczni goście ośrodków wczasowych spędzą dni wypoczynku w ciepłej domowej atmosferze

Przy świątecznym stole, w gronie rodziny — to tradycyjny sposób spędzenia świątecznych dni. Ale coraz więcej jest ludzi, którzy okres ten wykorzystują chęć na wypoczynek, wybierają się na turystyczne rajdy, wycieczki krajoznawcze, wyjeżdżają do ośrodków wczasowych lub na krótkie wypadki poza miasto.

W Zakopanem i w Bukowinie Tatrzaskiej święta stać będą pod znakiem sportów zimowych.



Sztuczne gniazda dla jaskółek wyprodukowane zostały w Sarnach w Szwajcarii. Specjaliści ornitologów twierdzą, że przy obecnym stanie przemysłowienia, ptaki te nie mają z czego budować nowych gniazd.

wych. 60 tys. osób goszczących w obu tych miejscowościach korzystać będzie ze znakomych warunków narciarskich w górach. Zabraknie natomiast imprez kulturalnych i rozrywkowych. Amatorskie i zawodowe zespoły artystyczne też odpoczywać będą w okresie świątecznym. Niegościnnie przyjechała aura przybyłych 28 bm. do Zakopanego turystów. Wiał hałny wiatr, kropił deszcz, a termometry wskazywały kilkanaście stopni ciepła.

Na świątecznych gości oczekują miejscowości wczasowe w Karkonoszach. Przyjeżdżają tu ponad 60 tys. turystów z kraju i zagranicy, w tym szczególnie wielu z NRD. Największym powodzeniem cieszą się wczasowe FWP oraz wypoczynek w wysokogórskich schroniskach PTTK. W schronisku „Strzecha” koło Karpacza, które przyjąć może 170 osób, o rezerwację miejsc w okresie Wielkanocy ubiegano się ponad tysiąc chętnych.

Wielką popularnością cieszą się również znane miejscowości klimatyczne i uzdrowiskowe w Kotlinie Kłodzkiej: Polanica, Duszniki, Kudowa, Łądek-Zdrój.

Domową atmosferę i świąteczny nastrój stwarza przeszło 60 tys. gościom go-

spodarze beskidzkich ośrodków wczasowych i schronisk. Przygotowano regionalne potrawy świąteczne, m. in. beskidzkie zapiekanki i kołaczki. Przewiduje się zabawy, spacer i wycieczki do rezerwatów przyrody oraz muzeów regionalnych.

Dla mieszkańców stolicy warszawski oddział PTTK zorganizował m. in. kilkudniowe wycieczki do Zakopanego, Giżycka, Ojcowa, Augustowa. W drugi dzień świąt turyści z Warszawy spotkają się w okolicach Świdra na dorocznej imprezie „Dyngus z Expressem”.

Żegluga szecińska zapowiedziała rejsy wodolotem do Świnoujścia oraz wycieczki jednostkami „białej floty” po porcie.

Krótko...

- ◆ Rada d/s planowania postanowiła przeciwdziałać stalemu spadkowi przyrostu naturalnego ludności Francji. Według wstępnych ocen Krajowego Instytutu Studiów Demograficznych, w roku 1974 liczba urodzeń we Francji wyniosła około 795—805 tys., tj. o 50—60 tys. mniej niż w roku 1973.
- ◆ Jedna z firm monachijskich wypuściła na rynek „zajęczki” z tworzywa, które może być powodem przykrych następstw dla zdrowia dzieci. Oto po odgryzieniu np. ucha takim samym zajęczkowi, w żołądku dziecka miękki tworzywo utwardza się. Wiele fabryczek

„Interkosmos-13” bada tajemnice wpływu aktywności Słońca na ludzi, zwierzęta i rośliny

MOSKWA
Naukowcy krajów socjalistycznych spodziewają się, iż wystrzelony 27 bm. sztuczny satelita „Interkosmos-13” dostarczy nowych danych dotyczących wpływu Słońca na procesy geofizyczne — oświadczył pracownik Instytutu Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR, N. Pisarienko, jeden z kierowników tego eksperymentu.

Głównym celem wystrzelenia tego sputnika jest badanie wzajemnego wpływu cząstek naładowanych i promieniowania elektromagnetycznego niskiej częstotliwości w strefie magnetycznej i w polarnej jonosferze Ziemi.

Badania te mają szczególne znaczenie z uwagi na to, że od tego jak zachowuje się strefa magnetyczna zależy łączność radiowa na Ziemi.

Jest zupełnie możliwe, że lot „Interkosmosu-13” pozwoli zbadać również mechanizm wpływu aktywności Słońca na ludzi, zwierzęta i rośliny. Z tym wiąże się ogromne perspektywy dla

rolnictwa, medycyny i innych dziedzin.
Przyrządy umieszczone na pokładzie „Interkosmosu-13” zostały wykonane w ZSRR i Czechosłowacji. W obserwacjach naziemnych i w opracowywaniu materiałów uczestniczą specjaliści z Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i innych krajów.

Sam nie wie...

Ward Graves miał od ponad pół roku trudności z oddychaniem. Ostatnio przewieziono go do szpitala w Miami, gdzie przebywał na urlopie. Po wstępnych oględzinach chorego, lekarze wahali się z postawieniem diagnozy. Dopiero prześwietlenie wykazało „10-centową monetę, która utknęła w prawym płucu! „Sprawcę” choroby wydobyto za pomocą sondy.

Najdziwniejsze w całej historii jest to, że Graves, 61-letni mieszkaniec Atlantic City nie potrafił wyjaśnić, w jaki sposób moneta dostała się do jego płuc!

Ofiary katastrofy

W Mozambiku, w pobliżu Magde, w wyniku zderzenia dwóch pociągów pasażerskich, 28 bm., 3 osoby zginęły a 50 zostało ciężko rannych.

Ślub pod warunkiem...

Burmistrz niewielkiej gminy w Eawarii, Egloffstein, zdecydował, że nie będzie udzielał ślubów tym młodym parom, które nie podpiszą zobowiązania, iż w ciągu najbliższych dwóch lat wspólnego pozycza wydadzą na świat potomka. Tę decyzję burmistrz uzasadnił gwałtownym spadkiem liczby urodzin w owej miejscowości.

W gminie, liczącej 800 mieszkańców, zarejestrowano w 1974 r. załedwie jedno narodziny.



...z dalekopisu

- ◆ W nocy z czwartku na piątek spadł w Belgii obfity śnieg. Sparaliżował on komunikację w Brukseli i innych miastach.
- ◆ Funkcjonariusze FBI zatrzymali w Nowym Jorku 5 mężczyzn i 1 kobietę podejrzanych o kradzież w dniu 17 marca na lotnisku Kennedy'ego zegarków o łącznej wartości pół miliona dolarów. Znaleziono przy nich tylko część łupów (wartości 207 tys. dolarów).
- ◆ W Peszawaru (Pakistan), ubiegłej nocy autobus z nie-

ci dwaj panowie nie boją się „chudych czasów” spowodowanych inflacją w Wielkiej Brytanii. George McAree waży 247 kg a Jogn Robinson (z prawej) 226 kg. Trochę diety przyda się im obu...



Oświadczenie ambasady Arabskiej Republiki Egiptu

Ambasada Arabskiej Republiki Egiptu w Warszawie przekazała PAP oświadczenie przedstawiające stanowisko Egiptu w związku z obecną sytuacją na Bliskim Wschodzie po zawieszeniu misji sekretarza stanu USA H. Kissingera.

Oświadczenie stwierdza, że Egipt zawsze podkreślał, iż kieruje się dwoma podstawowymi celami: doprowadzeniem do wycofania wojsk izraelskich z każdego skrawka okupowanych ziem arabskich i przywrócenia praw narodu palestyńskiego, a zwłaszcza realizacji jego prawa do ustanowienia własnej ojczyzny. Egipt nie odrzuca żadnego kroku, który może przybliżyć realizację tych strategicznych celów.

Egipt stwierdza, że odpowiedzialność za niepowodzenie ostatnich wysiłków ponosi całkowicie Izrael, który wysuwał warunki zupełnie nie związane z charakterem porozumienia o rozdzieleniu wojsk i domagał się na przykład ogłoszenia deklaracji o zakończeniu stanu wojny. Egipt wielokrotnie oświadczał, że zakończenie stanu wojny może nastąpić tylko w ramach porozumienia, zapewniającego narodowi arabskiemu odzyskanie wszystkich okupowanych ziem i zabezpieczenie praw narodu palestyńskiego.

"Winny" konflikt między Francją i Włochami

PARYŻ
Francuski minister rolnictwa, Christian Bonnet oświadczył, iż rząd postanowił wstrzymać import wszystkich gatunków win z Włoch aż do 28 kwietnia, tj. do przyszłego spotkania ministrów rolnictwa Wspólnego Rynku w Brukseli.

RZYM
Ostry konflikt między producentami wina we Francji i we Włoszech przybiera na sile. 28 bm. rząd włoski złożył skargę w komisji EWG przeciwko Francji, w związku z bojkotowaniem przez nią dostaw włoskiego wina. W Rzymie opublikowano oświadczenie Ministerstwa Budżetu, które stwierdza, że strona francuska powinna wynagrodzić szkody poniesione przez włoskich producentów. Ministerstwo uprzedza również o możliwości wprowadzenia przez Włochy ograniczeń w wymianie artykułów rolnych z Francją.



Pisanki, tym razem nie malowane a pokryte pomysłowym ornamentem z sitowia, oferuje „Cepe- lia” w Pasażu Bielańskim. Fot. Jadwiga Rubiś

Konsultacje w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie

NOWY JORK
Sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim przeprowadził w Nowym Jorku konsultacje z przedstawicielami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Syrii, Egiptu i Izraela. Omawiano sytuację na Bliskim Wschodzie.

Po zakończeniu konsultacji Kurt Waldheim wyraził przekonanie, że już w najbliższym czasie może nastąpić wznowienie prac konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu. Konkretna data ponownego zwołania konferencji powinna zostać, zdaniem Waldheima, ustalona przez jej współprzewodniczących, tj. — ZSRR i USA.

*** Prezydent Syrii, Afez Asad** przebywa obecnie z wizytą w Libii. Przeprowadził on rozmowy z płk. Maumarem Kadafim, na temat możliwości zwołania nowego szczytu arabskiego.

Dookoła świata na rowerze

46-letni Kolumbijczyk, Marco Antonio Novas dotarł ostatnio do Palermo (Sycylia), a więc pokonał na rowerze połowę z zaplanowanej trasy, obejmującej 80 krajów i liczącej 140 tys. kilometrów. W 10-letnią podróż naokoło świata na rowerze, Novas, mechanik z Bogoty wyruszył przed 5 laty. Towarzyszy mu na motocyklu jego dwoje dzieci, Jorge i Isabella. W czasie pobytu w Palermo, Sycylijscy zgotowali mu owocny przyjęcie, nazywając go Don Kichotem na dwóch kółkach.

Trzęsienie ziemi na Sycylii

RZYM
Obserwatorium sejsmograficzne w Palermo zarejestrowało w piątek trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się na północny wschód od Messyny; miało ono natężenie 6 st. w skali Mercalliego.

Radioaktywna woda

WASZYNGTON
Jak podają agencje, w piątek z kotła elektrowni atomowej w Waterford (stan Connecticut) wyciekło ponad 3.000 litrów radioaktywnej wody. Spowodowało to konieczność ewakuowania 1.200 robotników, którzy pracowali przy budowie nowego działu tej elektrowni.

Lekkomyślna wspinaczka na Giewont

O krok od śmierci pod śnieżną lawiną!

Mimo ostrzeżeń, dwaj studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrali się na wspinaczkę Złobem Kirkora na Giewont. Tatarników porwała lawina. Jeden z nich wyszedł cało z opresji, natomiast 21-letni Wiesław S. został przysypany zwałami śniegu. Niefortunny tatarnik zawdzięcza swe ocalenie tylko szybkiej akcji ratowniczej przy zastosowaniu helikoptera.

*** W Zakopanem** przebywają dziesiątki tysięcy turystów. GPRP ponownie apeluje do wszystkich, aby wstrzymali się od wycieczek w wyższe partie gór. Śmiercią grożą też wszelkie wspinaczki. W Tatrach panuje obecnie wyjątkowo niebezpieczeństwo lawin.

Rosnące zarobki wymagają zintensyfikowania produkcji wyrobów rynkowych i podaży usług

W Ministerstwie Finansów, z udziałem przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz innych resortów, dokonano 28 bm. oceny sytuacji pieniężno - rynkowej w I kwartale bież. roku. Rozpatrzono też i zatwierdzono bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na II kwartał 1975 r.

W świetle tej analizy, I kwartał charakteryzował się dal-

Wywiad prez. Forda

WASZYNGTON
Prezydent USA, Gerald Ford w wywiadzie opublikowanym przez pisma koncernu prasowego Hearsta oświadczył, że bliskowschodnia polityka „krok po kroku” poniosła fiasko i Stany Zjednoczone nie mają innego wyboru prócz powrotu do konferencji pokojowej w Genewie.

Prezydent stwierdził, że szanse osiągnięcia pokoju na Bliskim Wschodzie byłyby większe, gdyby stanowisko Izraela w ostatnich rokowaniach „było bardziej elastyczne”.

Korespondent Agencji Reutera podkreśla, że po raz pierwszy od czasu załamania się bliskowschodniej misji sekretarza stanu USA, Henry Kissingera, prezydent USA otwarcie skrytykował Izrael.

Gerald Ford oświadczył, że stosunki, jakie ukształtowały się między USA a ZSRR mogą uknąć zaostrenie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Uważam, że w tej sytuacji — powiedział prezydent — rozładowywanie napięcia ułatwi sprawę.



szym zwiększeniem pieniężnych przychodów ludności (w porównaniu z analogicznym okresem 1974 r.) — i odpowiednio do tego — zwiększeniem jej wydatków na zakup wszelkiego rodzaju towarów i usług.

W II kwartale br. przewiduje się utrzymywanie tempa wzrostu przychodów społeczeństwa, przy zapewnieniu racjonalnego poziomu zatrudnienia i funduszu płac, a także wzmocnieniu kontroli ich uzasadnionego ekonomicznie kształtowania.

Rosnące zarobki i inne dochody wymagają wydatnego zintensyfikowania produkcji wyrobów rynkowych i podaży usług. Zwrócono więc m. in. uwagę na konieczność wyrównania przez zakłady pracy ew. zaległości w dostawach do handlu, wzrostu liczby atrakcyjnych nowości, przyspieszenia przedsięwzięć, które mają produkować na rynek.

Wskazano również na bezwzględna potrzebę rozwinięcia sieci i form odpłatnych usług oraz wyraźnego podniesienia ich jakości.

Komunikat Państwowej Komisji Cen

Jak już informowano, w roku bieżącym występuje w naszym kraju duży niedobór tektury, papieru i przetworów papierowych wywołany awarią w zakładach celulozy i papieru w Świeciu. Sytuacja powyższa zmusza do podjęcia szeregu długofalowych i doraźnych środków, zmierzających do ograniczenia zużycia wyrobów papierniczych i oszczędnego nimi gospodarowania, m. in. poprzez wielokrotne użytkowanie opakowań.

Jednym z tych środków, o charakterze doraźnym, będzie pobieranie od dnia 1 kwietnia kaucji za nowe worki papierowe stanowiące opakowanie bezpośrednie przemysłowych mieszanek paszowych. Zastosowanie kaucji powinno umożliwić odzyskanie znacznej części worków papierowych do ponownego użytku i ograniczyć w ten sposób zapotrzebowanie na nowe worki.

Kaucja za 1 worek wynosi 10 zł. Do pobierania jej upoważ-

Tajemniczy podpalacz sprawcą tragedii w Alpach?

Prowadzący dochodzenie w sprawie tragicznego w skutkach pożaru hotelu we włoskiej miejscowości Santa Maria Maggiore nie wykluczają, że był on dziełem podpalacza. W śledztwie, oprócz policji włoskiej, biorą także udział eksperci szwajcarscy.

W ostatnich miesiącach, w Alpach włoskich, po obu stronach granicy, spłonęły 4 hotele. Trzy poprzednie wypadki nie zakończyły się tragicznie. W ostatnim poniosło śmierć 15 osób, a 40 zostało rannych; zwraca się uwagę na to, że we wszystkich wypadkach pożar był wzniesiony na parterze.

Hotel „Excelstor”, podobnie jak i trzy inne, został zbudowany w znacznej części z drewna i sztucznego tworzywa. Pożar wybuchł w momencie, kiedy większość z 85 gości, głównie turystów francuskich, udała się na spoczynek. Piłomienie ogarnęły drewnianą klatkę schodową tak, że osoby przebywające na wyższych piętrach mogły się ratować tylko skokiem z okien. Trzy osoby poniosły śmierć po próbie takiego skoku, 9-letni chłopiec z Paryża uniknął śmierci, ponieważ najpierw z czwartego piętra skoczył na balkon znajdujący się na 3 piętrze, a stamtąd dopiero w czasie śnieżenia. Grupa turystów uratowała się dzięki temu, że instruktor narciarski dysponował 40-metrową liną.

Straż przybyła za późno, zastrala już zwęglone zwłoki ofiar.

Z POCHYLNI wydziału montażu kadłubów Stoczni Gdańskiej im. Lenina spłynął na wodę kadłub pierwszego statku z serii promowców tzw. „Ro-Ro”. Jednostka ta jest przeznaczona dla armatora radzieckiego.

W SZCZECINIE zakończył się X Festiwal Teatrów Zawodowych Małych Form. Główną Nagrodę Festiwalu otrzymał Teatr Adekwatny z Warszawy za spektakl „Człowiek jak człowiek” Brechta w reżyserii Marii Teresy Wójcik.

STOCZNIA GDANSKA im. Lenina przekazała 28 bm. Polskim Liniom Oceanicznym 679 jednostkę zbudowaną na swoich pochylniach, drobnicowiec m/s „Wejherowo”.

28 BM. w przededniu 30 rocznicy powrotu Gdańska do Macierzy — odbyły się główne uroczystości z okazji wyzwolenia.

Z KRAJU

nia Wybrzeża Gdańskiego. Mieszkańcy Trójmiasta oddali hołd żołnierzom-wyzwolicielom, składając kwiaty na ich grobach i pod pomnikami upamiętniającymi zwycięstwo. W uroczystościach uczestniczyła delegacja Armii Radzieckiej złożona z oficerów, którzy przed 30 laty walczyli o oswobodzenie Gdańskiego Wybrzeża.

MIEDZY BANKAMI i produkcyjno-handlowymi organizacjami Polski i Jugosławii podpisane zostały 28 bm. w Warszawie umowy, na których podstawie strona polska udzieli jugosłowiańskiemu kombinatu hutnicznemu „Feni” w Kavadareci kredytu finansowo-towarowego na budowę zakładów produkcji żelazo-nikiel. W zamian za kredyty, Polska otrzymała będzie przez 15 lat żelazo-nikiel z kombinatu „Feni” w łącznej ilości ponad 350 tys. ton.

nione są jednostki handlu przy sprzedaży detalicznej mieszanek paszowych indywidualnym gospodarstwom rolnym oraz zakłady przemysłu paszowego przy bezpośredniej sprzedaży mieszanek paszowych społecznym gospodarstwom rolnym. Zwrót kaucji następuje przy zwrocie worków papierowych w stanie nadającym się do ponownego użytku. Kaucji nie pobiera się w przypadku odbioru pasz przez nabywców w opakowaniach własnych. Kaucja pobierana będzie do końca bieżącego roku.

Porywacze uwolnili francuskiego ambasadora

PARYŻ
Ambasador Francji w Somalii, Jean Guery, który od 5 dni trzymany był jako zakładnik przez porywaczy domagających się od Francji wydania skazanych na dożywocie dwóch mieszkańców terytorium Afarów i Issow, został zwolniony w piątek po południu w Adenie. Żądania porywaczy zostały spełnione.

Wymiana ambasadora za dwóch więźniów odbyła się na lotnisku w Adenie. Agencje podają, że porywacze otrzymali — również na lotnisku w Adenie — żądaną sumę 100 tys. dolarów. Porywacze i uwolnieni więźniowie odjechali z lotniska samochodem wojskowym pod silną eskortą, udając się w nieznanym kierunku.

Co słychać?

Dziewczyna wiała... na własnych włosach... Nie był to jednak trick cyrkowy, lecz przykry wypadek, który przydarzył się młodej Pernille Arildsen, spędzającej urlop w rejonie Lillehammer w Norwegii. Otóż w czasie silnego podmuchu wiatru, jej bardzo długie włosy zaplątały się w linę wyciągu narciarskiego. Dzięki obsłudze stacji, która na czas zorientowała się w sytuacji i zdolała zatrzymać wyciąg — długowłosa turystka — narciarka uniknęła zmiżdżenia w trybach instalacji obrotowej.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006-35009. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, pl. Wielopole 1.

Od niedzieli...

Tydzień przedświąteczny przypominał nam po trosze różne pory roku. Wszystkie wszakże wskazują, że po nietypowej zimie będziemy mieć prawdziwą wiosnę, choć z kolei lato ponoć znów ma nie być latem. I tak to się nam jakos różne pory roku z sobą przeplatają, a my niezwyčajnie tego czujemy się z lekką frustracją, wytrąceniu z równowagi.

Zresztą nie my tylko. Cały świat jest jakiś nieswój, choć wydarzenia jakie w nim następują niewiele już mają wspólnego z aurą. No bo weźmy na ten przykład Argentynę. Ostatnie 6 dni przyniosły w tym kraju niebawmy wzrost terroru różnej maści bojówek prawicowych, jako też i krwawo lewackich grupowań partyzanckich. Z ich rąk zginęło w tym krótkim czasie blisko 40 osób, jedynie dlatego, że jedni i drudzy chcieli w ten sposób zaakcentować swoje istnienie, ścigając zarazem postrach pośród tych, którzy myślą inaczej niż oni. Szczytem zaś zachwalstwa było uprowadzenie w biały dzień wysokiego rangą urzędnika magistratu w La Placie wraz z siedmioma innymi osobami. Wszyscy zostali w brutalny sposób zamordowani. Na leżeli, jak się potem okazało, do tzw. lewicy peronistycznej, a ich oprawcami byli bojówkarze spod znaku „AAA”.

Mord polityczny jest dziś w Argentynie zjawiskiem tak powszechnym, że policja nawet nie próbuje szukać sprawców. M. in. także w obawie o własne kadry.

Ostatnie dni upłynęły w Ar-

gentynie bardzo niespokojnie. W tym właśnie czasie zaznaczył się największy od chwili objęcia władzy przez peronistów — konflikt pomiędzy rządem i centralnym kierownictwem związków zawodowych z jednej strony, a robotnikami i działaczami związkowymi niższego szczebla. Wszystko wskazuje, że Argentyna znajduje się w przededniu wojny domowej. I tak też ocenili aktualną sytuację w tym kraju prze-

Co się komu nie podoba?

wodniczący Obywatelskiej Unii Radykałów — Ricardo Balbin. Zgola inne skutki może natomiast wywołać zabójstwo króla Arabii Saudyjskiej — Fajjala, od lat uznawanego za duchowego przywódcę Islamu i w ogóle całego świata arabskiego. Jak to stwierdziło Radio Kair — śmierć Fajjala nastąpiła w najtrudniejszym okresie, kiedy Arabom najbardziej potrzebna jest „jego wiedza i doświadczenie”. Do dziś co prawda nieznane są jeszcze polityczne motywy zabójstwa Fajjala (mordu dokonał jeden z jego licznych bratanków, ponoć psychicznie chorey), niemniej pewne jest, że brak tej wybitnej osobistości na arenie życia międzynarodowego wywoła określone skutki natury politycznej. Tym bardziej, że znów komplikują się sprawy związane z konflik-

tem arabsko-izraelskim wobec całkowitego niepowodzenia misji mediacyjnej amerykańskiego sekretarza stanu — Henry Kissingera. Fajjal uważany był bowiem za naturalnego sojusznika polityki USA na Bliskim Wschodzie. I z racji jego antykomunizmu, i z racji wyjątkowego fanatyzmu religijnego. Dziś nikt jeszcze nie może powiedzieć co będzie po Fajjalu, choć jego następcę deklaruje nieodstępowanie od zasadniczych nurtów polityki saudyjskiej. Natychmiast natomiast zareagowały na wiadomość o śmierci Fajjala wszystkie giełdy świata, odnotowu-

jąc nagły spadek kursu dolara. Z tej prostej przyczyny, iż właśnie Arabia Saudyjska, jako największy eksporter ropy naftowej dysponuje jednocześnie największymi rezerwami walutowymi. W sumie ocenia się je na około 14 miliardów dolarów. Jak zechce nimi gospodarować nowy władca? — oto jest pytanie absorbujące świat finansjery.

Kiedy mowa już o niepokojach w świecie — parę słów o kolejnym sondażu francuskiego instytutu badania opinii społecznej „SOFRES” i wynurzeniach na ten temat dziennika „Le Figaro”. Oto okazuje się, że w społeczności francuskiej wyraźniej umacniają się pesy-

mistyczne nastroje wywołane kryzysem ekonomicznym. Niepokój spowodowany aktualną sytuacją gospodarczą ogarnął już nie tylko klasę robotniczą, ale także i drobną burżuazję — przede wszystkim zaś właścicieli niewielkich przedsiębiorstw, którzy — jak to określa pismo — nie są już w stanie wytrzymać wielomiesięcznego zastoju wywołanego spadkiem popytu na pewne rodzaje artykułów i usług. Od kilku tygodni na autostradach demonstrują właściciele prywatnych ciężarówek, daremnie oczekujący na zlecenia przewoźów. W południowej Francji demonstrują właściciele winnic i producentów wina, których zarobki gwałtownie spadły z racji znacznie zmniejszonej konsumpcji wina. Podobnie rzecz się przedstawia z rolnikami i rybakami. Przeciętny Francuz — przewiduje bowiem obecnie większość części zarobków „na czarną godzinę”, nie będąc pewnym, czy za kilka tygodni nie straci zajęcia.

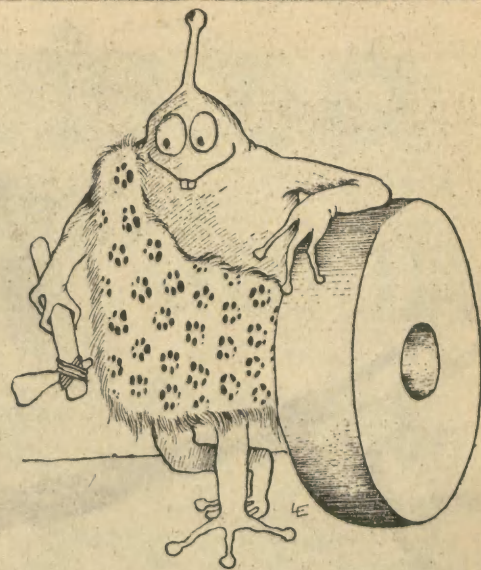
A w ogóle to Francuzom wiele rzeczy się nie podoba. I model oświaty (na ulicach demonstrują uczniowie szkół), i służba zdrowia (incydenty w szpitalach), i system służby wojskowej (bunt poborowych), i policja, która — jak mówi się powszechnie — „nie potrafi dobrze wykonać swej roboty”.

Słowem, to co dzieje się we Francji, a także i w wielu innych krajach Zachodu, socjologicznie określają jako kryzys tradycyjnego modelu społeczeństwa. (m-tz)

...do soboty

1 tysiąc poszlak nie zastąpi dowodu

Goście z Kosmosu nie są potrzebni dla wyjaśnienia zagadek przeszłości



„Wspomnienia z przyszłości” Ericha von Daenikena przełożono na kilkanaście języków. Film oparty na książce obiegł ekrany większości krajów świata. Hipoteza o bytności przedstawicieli pozaziemskiej cywilizacji na naszym globie i ich ingerencji w rozwój ludzkości lansowana przez Daenikena utkwiała głęboko w umysłach milionów. Dyskutowano o tej hipotezie niejednokrotnie, debaty nad nią trwały nadal. Rzecz jednak w tym, że von Daeniken zamieścił we „Wspomnieniach” mnóstwo fałszywych informacji. One przede wszystkim domagają się sprostowania — po prostu w imię naukowej prawdy i rzetelności.

Posłuchajmy więc co sądzą o niektórych przykładach przytaczanych przez Daenikena archeolodzy, antropolog, astronomowie, geolog, historycy sztuki, historycy starożytności.

CZY PIRAMIDY SĄ DZIEŁEM NIEPOJĘTEJ TECHNIKI?

Dr JOACHIM ŚLIWA — archeolog z Instytutu Archeologii UJ, jest autorem szeregu prac z zakresu kultury materialnej starożytnego Egiptu. Oto jego odpowiedź na zawarte w pod-



tytule pytanie: — Zbyt dobrze znamy sposoby wznoszenia piramid by przychylić się do sądu, że trzeba było do tego jakiejś niepojętej techniki, przyniesionej przez kosmitów. Polski naukowiec doc. Kozłowski odwrócił nawet proces budowy piramid; wiemy jakie przedsięwzięcia prowadziły budowę, jak prefabrykowano bloki, znamy funkcje ludzi kierujących budową. Zagadka transportu również jest rozwiązana. Z lotu ptaka można na terenie nekropolii dostrzec ślady kanałów, którymi transportowano budulec nawet z odległych kamieniołomów. Daeniken twierdzi, że nie ma śladów bytności robotników — a odkryto nawet baraki, w których mieszkały ich tysiące. Aspekt religijno-kulturowy tych budowli traci w świetle ostatnich badań na znaczeniu. Zwraca się uwagę na nasilenie prac w okresie wylewów Nilu, prawdopodobnie więc chodziło o zabieg ekonomiczny, zatrudnienie bezrobotnych mas... Zagadką dla Daenikena jest oświetlenie wnętrza piramid i grobowców, bo nie natrafiono w nich na ślady sadzy, kopcia. Ale archeolodzy znajdowali w grobowcach wielokrotnie lampki oliwne. Brak kopcia wziął się m. in. stąd — badał ten problem eksperymentalnie prof. Cerny, że do oliwy dosypywano sili i wtedy lampka nie kopciała... Nie ma powodu uważać, że piramidy są dziełem niepojętej techniki.

JAK DAENIKEN PRZYSŁUŻYŁ SIĘ ARCHEOLOGII?

Daeniken wielokrotnie przywołuje na poparcie swojej hi-

poetyzy malowidła jaskiniowe, zwracając uwagę na to, że tak sztuczne dzieła wyszły spod rąk jaskiniowców. Trudno polemizować z hipotezą, że malowidła jaskiniowe są efektem ingerencji pozaziemskiej — mówi doc. dr hab. **JANUSZ K. KOZŁOWSKI** — dyr. Instytutu Archeologii UJ, specjalista w zakresie epoki kamiennej — bo znamy i tło kulturowe i ewolucję tych rysunków. Najstarsze mają 28 tys. lat, najśladźniejsze w grocie Lascaux są sprzed 16 tys. lat. 10 tys. lat złożyło się na formę tych manifestacji w sztuce. Daeniken powołuje się na rysunki z prahistorycznych kamieni odkrytych w Lussac. Autentyczność części zbioru tych kamieni, właśnie z wizerunkami ludzi w strojach XX w. została zakwestionowana, pachnie fałszerstwem, na co wskazują odrębności stylistyczne i inna technika rytmu. Alex Marschak udowodnił, przy zastosowaniu metod mikroskopowych, że wykonano je przy użyciu narzędzi niekrzemiennych. Charakterystyczne, że Daeniken posługuje się takimi przykładami sugerując, że nauka je akceptuje. Poznałem osobiście Daenikena i powiedziałem mu, że wyrzucił archeologii... wielką przysługę. Nigdy nie było tak wielkiego zainteresowania tą dziedziną nauki!

PROJEKCJA MITU KOSMICZNEGO W PRZESZŁOŚĆ

Relief z Palenque („kosmita w pojeździe rakietowym”) wykorzystuje Daeniken jako kolejny dowód na poparcie swoich hipotez o odbiciu wizyt kosmicznych gości w dawnej sztuce. Mówi prof. dr hab. **MIECZYSLAW PORĘBSKI** — dyr. Instytutu Sztuki UJ i znany krytyk: Relief z Palenque w filmie i w książce pokazywany jest bokiem — tymczasem jest to struktura pionowa i tak go oglądając ujrzymy człowieka złożonego na ofiarę bogu kukurydzy i jest to prawdopodobniejsza interpretacja. „Wspomnienia z przyszłości” zaliczam do tego samego typu literatury co powieść kryminalna, pornografii, horror. Co je łączy? To, że za niewysoką cenę eksploatują niezaspokojone tęsknoty emocjonalne współczesnego człowieka, a zarazem ukazują strefy niepokoju współczesnej cywilizacji. Jest to pewna aktualna projekcja mitu kosmicznego w naszą przeszłość udokumentowaną zabytkami archeologicznymi. Cóż, istnieje nawet zasada psychologiczna, w myśl której we wszystkim można dopatrzeć się tego czego się chce dopatrzeć... Wiele przykładów prezentowanych w swojej książce czerpie Daeniken z obszaru Ameryki Południowej. Np. tzw. linie Nazca, w których dopatruje się łądowisk kosmicznych. W Peru pracował przez dłuższy czas krakowski geolog mgr **ANDRZEJ KRZANOWSKI**: Linie w Nazca wg najnowszych ba-

dań powstały na początku n.e., a nie przed milionami lat, co stwierdzono na podstawie ogromnej ilości odkrytych tu naczyń ceramicznych. Były to raczej procesy religijnych, zresztą archeolodzy nigdy nie twierdzili, że są to drogi Inków, jak wmawia badaczom autor „Wspomnień”. Dodajmy także, że ściany fortecy Inków w Saca-huaman, z kamieniami tak ściśle przylegającymi do siebie, że nie można nawet noża wtknąć w żadną szparę, są gładkie tylko od strony lica. Od wewnątrz spojenia są nieregularne i wypełnione czymś w rodzaju zaprawy. Nie trzeba sądzić, że technikę budowania Inkowie przyjęli od przybyszów z Kosmosu. Stać ich było samych na takie budowle.

CZY JESTEŚMY POTOMKAMI KOSMITÓW?

Wcale nie na marginesie swej książki sugeruje Daeniken, że kosmiczni bogowie uszlachetnili rasę ludzką, wspomina nawet o możliwościach kontaktów seksualnych między kosmitami i ludźmi w pradziejach. Na czym takie uszlachetnienie miałyby polegać?

Chyba na jakiś zmianach ilościowych, jakościowych, intelektualnych, które powinny znaleźć odbicie w morfologii np. w budowie czaszki — zastanawia się odpowiadając na pytanie „czy kosmici uszlachetnili rasę ludzką” dr **KRZYSZTOF KACZANOWSKI** — antropolog z Instytutu Biologii UJ, współpracujący z archeologami — badania nie wykazują żadnych śladów gwałtownych zmian w ewolucji. Biegnie ona stale, proces mikroewolucji trwa ciągle. Poza tym przypomnijmy, że krzyżówki międzygatunkowe nie są możliwe. Jeśli kiedyś miałyby mieć miejsce kontakt genetyczny to przybyście musieliby być w zasadzie identyczni, ukształtowani w takich samych warunkach co ludzie. Astronomowie również uprawnieni są do zakwestionowania niektórych przypuszczeń Daenikena. Dr **JERZY M. KREINER** i dr **ZBIGNIEW DWORAK** z Obserwatorium Astronomicznego UJ prostują więc hipotezę, że tzw. „meteorit tunguski”, z 1908 r. jest, jak chce Daeniken, rakieta kosmitów. Ostatnie badania wykazały bezspornie, że było to jądro komety. Fobos — księżyc Marsa, którego podejrzewa autor „Wspomnień” o to, że jest sztucznym, stworzonym przez obce cywilizacje satelitą Marsa, jest nauce już dobrze znany, sfotografowano jego powierzchnię, ma ona kraterki podobne księżycowym. Nie jest to stworzony przez obce cywilizacje satelita.

CZEMU AKURAT NIE BOGOWIE PODZIEMNI?

Można by długo kontynuować prostowanie fałszywych informacji zawartych we „Wspomnieniach z przyszłości”. Te najważniejsze przytoczyliśmy po prostu, by chociaż w małym stopniu dać świadectwo naukowej prawdzie. Niestety, nauka często posługuje się mało atrakcyjnymi formami popularyzacji swoich osiągnięć, stąd też mógł Daeniken liczyć na nieświadomość czytelnika i sugestywnie skonstruowaną opowieścią uprawdopodobnić hipotezę o wizycie kosmitów na Ziemi i ich wpływie na losy ludzkości. Doc. dr hab. **KAZIMIERZ GODŁOWSKI**, archeolog, badacz zagadnień gospodarczych w strukturach społecznych pradziejów dzieląc się swymi ref-

leksjami z lektury książki Daenikena stwierdził, że autor zapomniał, iż wielka nawet ilość niepewnych poszlak nie zastąpi jednego dowodu. Von Daeniken reprezentuje anachroniczny sposób rozumowania przeciętnego człowieka epoki cywilizacji technicznej, dla którego warunki życia poza tą epoką są trudne do pojęcia. Jest to myślenie ahistoryczne. Zadałbym pytania w stylu „czyżby nasi przodkowie byli tak głupi, by tylko dla ukrycia ciała budować piramidy” — jest bezsensowne. Nadawanie nieproporcjonalnego znaczenia życiu pozagrobowemu było potrzebne w dawnych wiekach dla utrzymania porządku i ładu świata. Na dobrą sprawę można z takimi samymi co Daenikenowskie hipotezami wystąpić przywołując na Ziemię bogów podwodnych czy podziemnych.

Nie uważam za niemożliwe przybycie kosmitów na Ziemię w przyszłości lub przeszłości. Odwiedziny takie nie są jednak potrzebne dla wyjaśnienia rzeczywistych zagadek mieszczących się w dziejach i rozwoju kultury ludzkiej i ich rozwiązania trzeba szukać na innej drodze, bez pomocy gości przybłych z Kosmosu bogów.

DLACZEGO LEKAM SIĘ GOŚCI Z KOSMOSU?

A czym była lektura książki Daenikena dla prof. dr hab. **ALEKSANDRA KRAWCZUKA**, historyka starożytności, autora wielu książek o dziejach starożytności? — Jak mają wyglądać goście z Kosmosu? Jak ludzie! Daeniken nie wyobraża sobie by mogło być inaczej. Doprawdy wielkie ubóstwo wyobraźni. A przy tym zauważmy pogardę dla ewolucyjnego dorobku człowieka, wszystko co wartościowe, wspaniałe zostało przez kogoś przyniesione — sugeruje Daeniken. A jednak lekam się gości z Kosmosu. Jeżeli przybędą kiedyś na Ziemię to znaczy, że będą od nas potężniejsi, i że dysponują wspaniałą techniką. Więc przybywają na Ziemię i co widzą? Ziemię opanował jakiś gatunek stworzeń, powiedz-

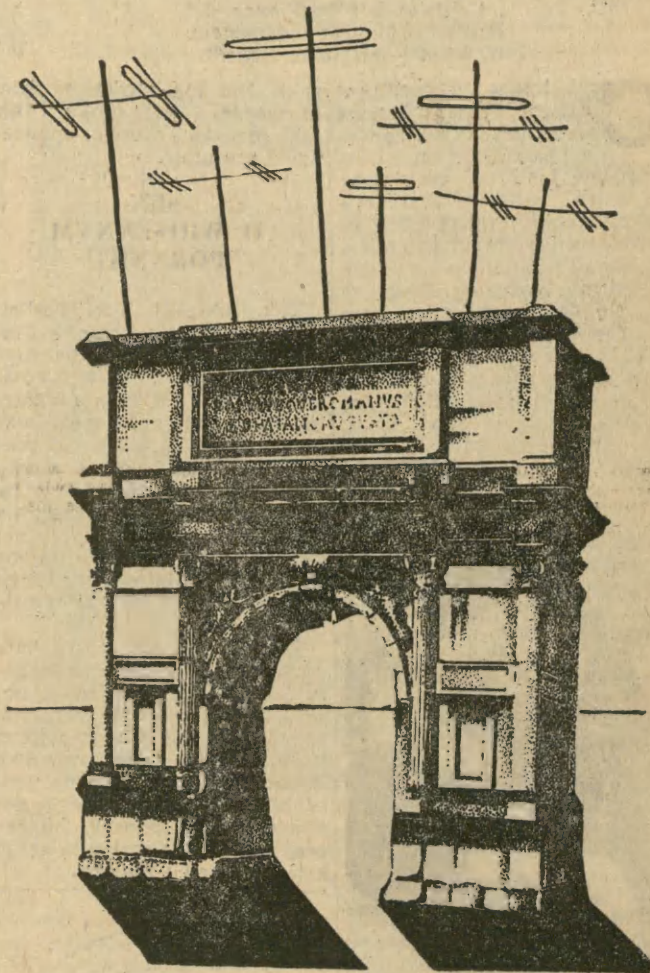
my „naga małpa”, agresywna, niebezpieczna, wypępliła faunę, zabiera się do flory, zmagazynowała ogromne ilości broni i... wybiera się w Kosmos! Jeżeli obserwujący nas przybysze będą łaskawi, zatrzymają ten gatunek w rozwoju, jeśli będą przezorniejsi — zniszczą go. Lepiej więc poczekać na przybycie kosmitów do czasów gdy będziemy lepsi...

Taką wspaniałą przypowieścią zakończyło się spotkanie zatytułowane „Sąd nad von Daenikensem” zorganizowane niedawno przez Koło Naukowe Studentów Ar-

cheologii UJ. Przytoczone tu fragmenty sądów krakowskich naukowców nt. książki „Wspomnienia z przyszłości” zostały wypowiedziane na tym właśnie spotkaniu.

A o tym, że temat, jaki tu pozwiliśmy sobie powtórzyć, nadal interesuje wielu ludzi świadczy choćby to, że spotkanie odbyło się w imieniu Józefa, w tym samym czasie, kiedy Ruch grał z Saint Etienne a przybyło na nie kilkadziesiąt osób! Kosmici podobno również zasiedli wśród słuchaczy...

ANDRZEJ URBAŃCZYK



Rysunki: E. LUTCZYN

Jak ta drzewiej bywało

KOLOROWE JAJA! Trudno i dziś wyobrazić sobie bez nich świąteczny stół. Co tu ukrywać — owa tradycja kolorowych skorupek wprawia nas w jakiś nastrój radosnego podniecenia. Barwne pisanki symbolizują przecież swoistego rodzaju święto, wiosnę, odradzające się życie!... Wierzenia związane z kolorem wielkanocnych jaj i ich motywami zdobniczymi przetrwały wieki w naszym kraju. Jeden ornament wypisany woskiem na jajku wróżył szczęście, inny mógł sprowadzić wszelkie zło: chorobę obdarowanego, pomór kur, radość wrogom, a smutek nam, owdowienie albo staropanieństwo... Z kolorów najpopularniejszy był czerwony. Jajko barwione tym kolorem miało rzekomo odpędzać uroki, przynosić szczęście, bo czerwień to nie tylko kolor krwi, ale i serca, czyli miłości!...

WIELKANOCNE DNI — to nie tylko staropolskie uczowanie, to także uświęcone tradycją i zwyczajem wesołe zabawy i rozrywki. O jednej z nich pisze Zofia Kossak:

„...W pierwszy dzień Wielkanocy, zwykle po południu wiejska młodzież wyruszała na tłuczenie jaj. Ty trzymasz pisanek w garści, twój sąsiad podobnie. Stukacie jajami o siebie. Oba pełną — partia nie rozegrana. Jedno pełenie — zwycięzca zabiera uszkodzoną pisanek i czeka na rewanż. Szczęśliwiec przynosił nieraz do domu cały kosz pisanek. Stary to zwyczaj zaświadczony już w XIII-wiecznej kronice Wincentego Kadłubka...”

PRAWDZIWA JEDNAK wesołość panowała dopiero na drugi dzień świąt. Królował bowiem „śmigus-dymgus”! Tak go wspomina Andrzej Kitowicz:

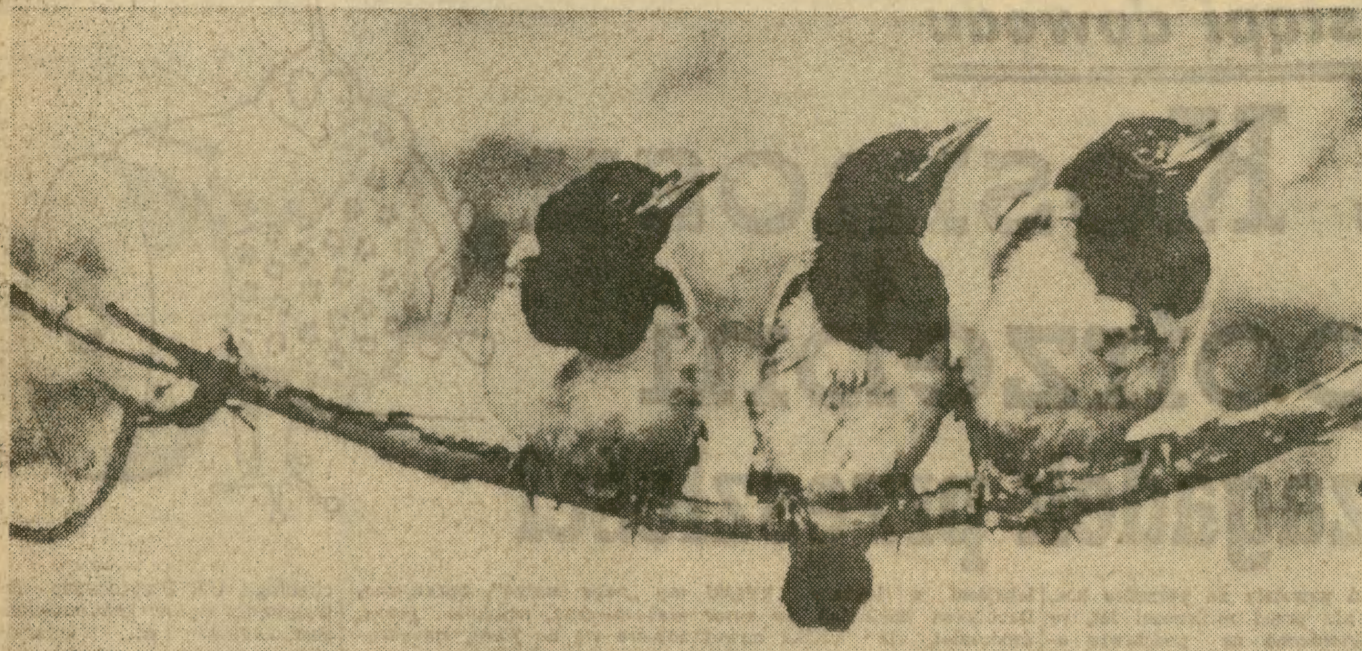
„Była to swawola powszechna w całym kraju, tak między pospólstwem, jako i między dystyngowanymi. W poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we wtorek i dni następne kobiety — mężczyzn. Gdy się rozhułata kompania, panowie i dworzanie, panie i panny, lali jedni drugich ze wszelkich naczyń, jakich dopaść mogli, a hajducy i lokaje cebrami nosili wodę.

Kompania dystyngowana gonila się, oblewała od stóp do głów, że wszyscy zmoczeni byli. Największa była rozkosz przydybać jakąś damę w łóżku, przytrzymywaną przez mężczyzn w koszulce, musiała pływać w powodzi. Mężczyźni w łóżkach nie podlegali takowej napaści kobiet, którym skromność tego czynić nie pozwalała...

A jak weselono się na wsi? Parobcy łapali dziewczęta, które się w ten dzień jak mogły kryły, i zawlokiszy do stawu lub rzeki, wzięwszy za nogi i ręce wrzucali do wody, albo też włożywszy w koryto przę studni, lali wodę...”

Wybrał: ROMAN BILIK





Fot. PIOTR NOSOW (Moskwa)

Spotkania ze sztuką

W wiosnę z muzyką...

„A dzisiaj jest Wielkanoc.
Dzwon rozmawia z dzwonem.
O, wesole jest serce moje!”

Czyż trzeba przypominać, że to czas? Jeszcze nieraz przymrozi, zawieje przenikliwym wiatrem, ale już wiadomo, że lada dzień zrzucimy zimowe palta, czapki i rękawiczki, że zazielenią się krzaki i drzewa, w domach pojawiają się bazy i pęki młodej brzozy. Rozpocznie się najczarowniejsza pora roku — wiosna.

Któż oprze się jej urokowi. Zresztą, czy warto się opierać? Od zarania dziejów był to czas radości, powrotu do życia, kwitnienia, wzrastania, czas świąt i zabawy. A świąt i zabawy nie ma wszak bez mu-

zyki. Nie ma chyba bardziej muzycznej pory roku i nic jak muzyka wiosny opowie- dzieć nie umie.

SEN O WIOSENNYM PORANKU

Tak określił Józef Bédier, słynny francuski historyk literatury i znawca literatury średniowiecznej, twórczość trubadurów. Od nich zaczęły się powstawać wędrowki, a muzyka i muzyczne spotkania z wiosną. Oczywiście motywów wiosennych można by w muzyce szukać znacznie wcześniej — w starożytnym Egipcie, Grecji. Poprzestałmy jednak na średniowieczu i jego twórczości o nieporównywalnym uroku.

Trubadurzy, truverzy, bardowie, minnesengery, skaldowie — pierwsi poeci i kompozytorzy zarazem, śpiewali, a raczej przy wótrze instrumentu — recytowali swe piękne, zwiewne, dworne liryki, w których jakże często powraca motyw wiosny, budzącego się dnia, rozkwitającego kwiatu, śpiewu ptaków.



Jeden z najsłynniejszych trubadurów Rambaut de Vaqueiras komponuje słynną piosenkę chwalcą wiosnę — „Kalendarza maja”. We Francji też powstają pierwsze wielogłosowe pieśni inspirowane wiosną. Ich źródła szukać trzeba w podziwie, jakim darzyli ówczesni śpiew ptaków — słowika, skowronka, jaskółki. Śpiew ten próbowali naśladować, budowali instrumenty imitujące ptasie trele.

W XVI wieku wielki mistrz pieśni wielogłosowej Klemens Jannequin stworzył kompozycję, która przez wiele lat była wzorem niedoścignionym — „Śpiew ptaków”. Później nadworny kompozytor, Henryk IV — Claude Le Jeune włączył ją, rozbudowując w większą całość zatytułowaną „Wiosna”.

„CÓŻ TO ZA ROZKOSZ BŁADZIĆ PRZEZ POKOJE Z PANIĄ MUZYKĄ WE DWOJE!”

To fragment wiersza „Wielkanoc Jana Sebastiana Bacha” K. I. Gałczyńskiego. On ułatwi nam wędrowkę w czasie, w epokę baroku, wyjątkowo dla muzyki łaskawą.

Powstała wtedy mnogość dzieł z wiosną związanych. Może nie tyle z wiosną, co z samą Wielkanocą. Wielkie msze, pasje, oratoria — utwory, których siła, energia, wewnętrzna radość sprawia, że słuchamy ich z tym samym zawsze entuzjazmem. „Oratorium na Wielkanoc” J. S. Bacha, oratorium „Zmartwychwstanie” i „Mesjasz” ze słynnym „Alleluja” Haendla — to prawdziwa muzyka wiosny. Nie zabrakło jej w koncertach

fortepianowych Vivaldiego — „Cztery pory roku”.

Następne okresy przynoszą nie mniej wiosennej muzyki — haydnowskie „Cztery pory roku”, „Zew ptaków” Jana Filipa Rameau. Pod szczególnym urokiem tej pory roku pozostają romantycy — Schubert, a przede wszystkim Schumann — mistrz w oddawaniu romantycznego czaru wiosennych nocy, autor wiosennej symfonii B-dur.

„GARNIEMY SIĘ DO MUZYKI, MUZYKA TO JEST NASZ FESTYN...”

„Święto wiosny” — słynny balet Igora Strawińskiego, wielkie urzeczenie wiosennym fenomenem. Tak oto doszliśmy do naszych czasów, w których wiosna jest przecież nie mniej piękna niż przed wiekami. Nie mniejsze jej działania na wyobraźnię kompozytorów. Choćby twórczość Klaudiusza Debussy'ego, pełna słonecznych blasków, migotań, ciepłych drgań. I on poświęcił wiosnie specjalne utwory — „Ronda wiosenne”.

Wyliczenie muzycznych tytułów związanych z wiosną to tylko jeden ze sposobów, aby przekonać jak bliskie są sobie te dwa zjawiska — pora roku i sztuka. Ale wiosny wiele i w utworach, które nie noszą wyraźnego wiosennego „stempla” — w chopinowskich mazurkach, w bachowskich kantatach, fugach i koncertach, w moniuszkowskich pieśniach. Wystarczy słuchać muzyki, aby poczuć ile w niej zachęty do radości.

W wiosenne święta nie powinno nam jej zabraknąć, a dzięki niej będą one słoneczniejsze.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Zza kulis życia gwiazd

65-letnia KATHERINE HEPBURN wystąpiła ostatnio w Broadhurst Theater na Broadwayu w sztuce, której bohaterem jest legendarny detektyw Sherlock Holmes. Występ miał powodzenie, podziwiano doskonałą formę aktorską Hepburn i jej płomienne rude włosy. Gdy jednak pewien fotograf chciał dokonać efektownego zdjęcia artystki, to kopnęła go tak mocno, że upadł. Jeden z obserwatorów potraktował z sympatią ten przejaw obrony przed niedyskretnymi reporterami i określił go jako „udany nokaut”.

hań, zanim zdecydowała się pokazać jako zniszczona, brzydka kobieta.

Amerikanin spędza 6 godzin dziennie przed ekranem TV

Gazeta „Neue Zuercher Zeitung” opublikowała wyniki badań socjologicznych, przeprowadzonych w USA, a dotyczących percepcji telewizji.

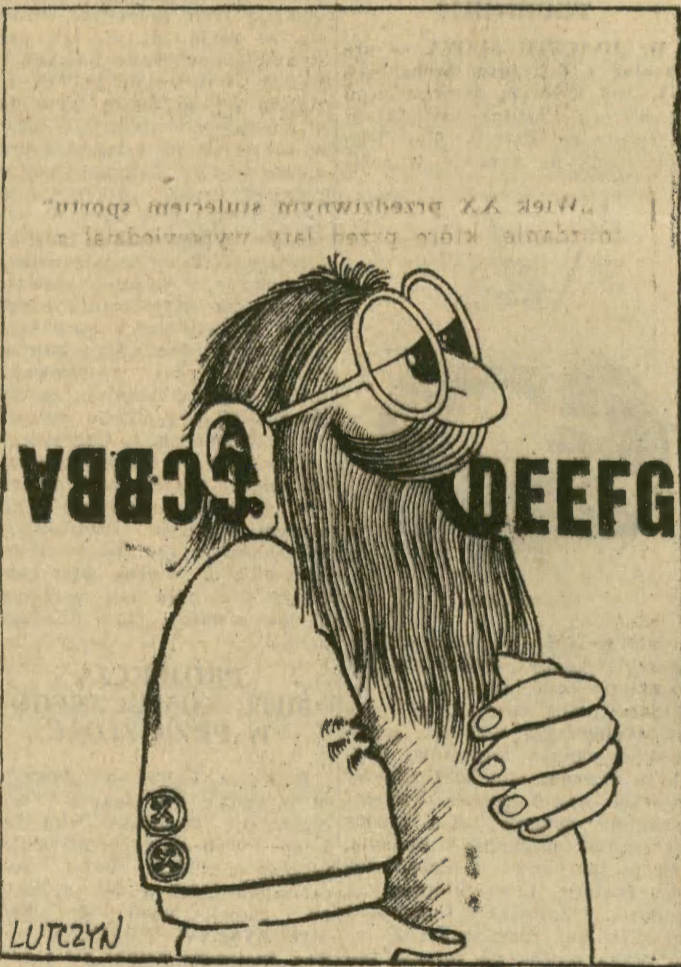
Tzw. przeciętny Amerykanin spędza obecnie przed małym ekranem nie 4 godziny, jak to miało miejsce przed dziesięcioma laty, ale pełnych sześć. Ankieterzy nie zaobserwowali jakichś głębszych zainteresowań oglądanym programem. Ogólnie biorąc, widz „włącza się” do akcji dopiero wówczas, gdy zaczyna się na ekranie jakaś strzelanina, wrzaski mordowanych i podobne mocne sceny...

Większość widzów to dzieci i młodzież. Tak więc różnego rodzaju gangsterskie porachunki, gwałty, filmy o wampirach są już od zarania, codzienna, czy może raczej co-wieczorna strawa duchowa najmłodszych obywateli USA.

(gk)



„Wystarczy tylko chwilę pomysleć i skupić się twórczo” — twierdzi autor-fotoreporter. Fot. CAF



Rys. E. Lutyzyn

Czwartek XXIII

Ireneusz Iredyński jest pisarzem z gatunku tzw. średnich gniewnych. Średniość odnosi się nie tylko do wieku (analogicznie do zjawiska „młodych gniewnych”), ale i jakości gniewu. Jest to bowiem gniew cwaniacki. Gniew cwaniacki różni się od gniewu prawdziwego tak, jak różni się książka poetycka, prozatorska i dramatyczna Iredyńskiego od książek Ernesta Hemingwaya i Marka Hłaski. Być może jest to tylko sprawa talentu literackiego. Być może czegoś więcej.

Bohaterowie Iredyńskiego są średnio gniewni także i dlatego, że — prawdopodobnie wbrew intencjom autora — są sentymentalni. Do tego sentymentalni w dosyć westernowy sposób: na zewnątrz twarzą i krzyczą, jak trzeba czynić, w miarę cwani i doświadczeni, przeważnie umiający zabrać się do dziewczyny, umiający pić wódkę i lać w mordę; błyskotliwi w rozmowie (zwłaszcza z przedstawicielami służby porządkowej umundurowanej), życiowo rozgorączczeni, wiedzący, co jest grane; ale to tylko pozory. Bo tak naprawdę taki bohater, ten znerwicowany, twardy fa-

cet ma duszę czułą i zrozumienie dla ludzi. Bezbłędnie odróżnia kłótnię od przyjaźni. Pomoże potrzebującemu, jeśli wie, że potrzeba przyniesie mu korzyść, a o tym, że przyniesie mu korzyść, wie z pewnością. Jest w gruncie rzeczy fajnym kumplem, odda

Iredyńskiego — „Manipulacji” — jest artysta. Oczywiście artysta — nonkonformista, antyesteta; rzeźbi pokraczne ludzkie nogi. Dostaje zaproszenie na półroczne stypendium do Szwajcarii. Postanawia „im pokazać”. Robi z siebie debila, matpe, superartystę w

niszową publiczność. Niech mają, na co złożyć. Nie przewidział tylko, że pod jego bokiem szykuje się do prawdziwego zamachu wymiana wcześniej przez niego miejscowa młodzieżowa kontestacja. Ten błąd kosztuje go więzienie, bo w akcji ginie bogaty nabycia jego „dzieła”, które wybuchają po tajnym założeniu ładunku w rzeźbie przez kontestatorów. Tyle — tak zwana treść.

A reszta? Jak w westernie, czyli jak u Iredyńskiego. Ten mocny facet o gorzkich kompleksach wewnętrznych jest przecież „naszym człowiekiem”. Ten kraj, gdzie działa, jest krajem fors i znieczulicy. „Nasz człowiek” wylądował w więzieniu, bo takie są prawa świata, który jest dżunglą. Nawet jeśli w kiciu posiedzi dłużej, i tak tylko mu to leci na pozytywne konto.

Iredyński jest pisarzem popularnym. Chętnie drukują go pisma, wydała wydawnictwa. I słusznie. Bo czytająca publiczność zawsze lubi klawnych sfrustrowanych, którzy mają rację.

TADEUSZ NYCZEK

Ireneusz Iredyński. Manipulacja. Czytelnik, W-wa 1975.

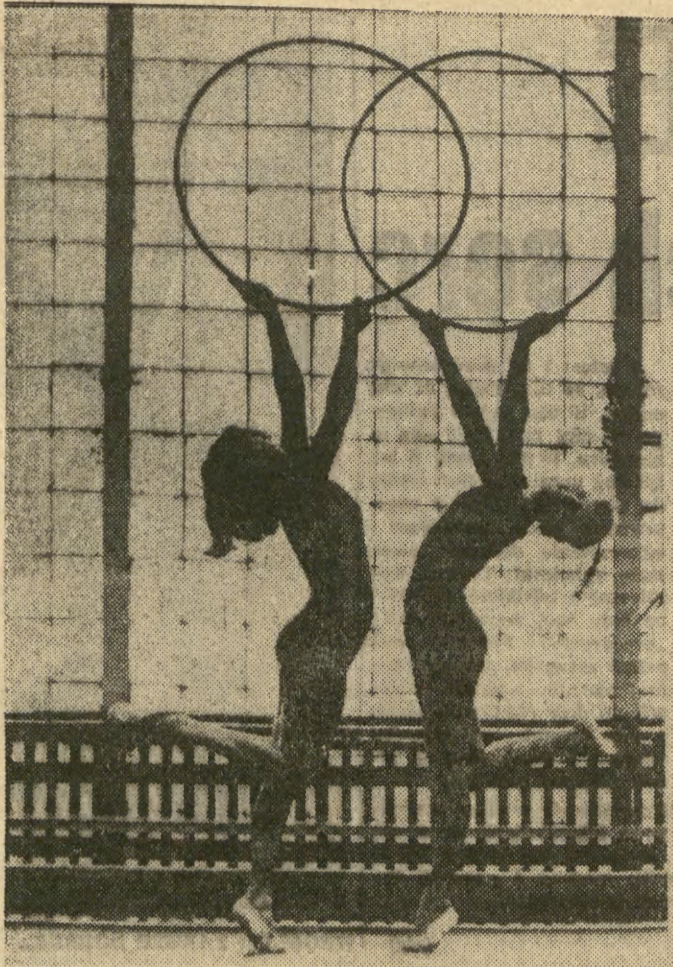
Co masz na myśli?

Happening z flakami

ostatnią koszulę, nawet bezinteresownie, bo taki ma gest. Jeśli da dziewczynie w twarz, widać musiał to zrobić, i potem zawsze okazuje się, że miał rację. Jeśli kogoś obśmiewa, nie ma wątpliwości ani przez chwilę, że obśmiany na to zażył. Jego wrogowie są naszymi wrogami, jego przyjaciele naszymi przyjaciółmi.

Ten sentymentalny twarzą, spieszony brutal, w najnowszej powieści

„zachodnim” stylu. Bierze forszę, mieszka za stypendialne pieniądze, je na cudzy koszt, kupuje sobie samochód — bo on „im pokazuje”, tym zramolowanym biznesmenom, tym szwajcarskim mieszcuchom, co to emakują na wszelkie awangardy. On, Polak, artysta, jest ponad to. Robi skandal, bo trzeba być konsekwentnym do końca. Za szwajcarskie pieniądze kupuje śmierdzące flaki i obrzuca nimi wer-



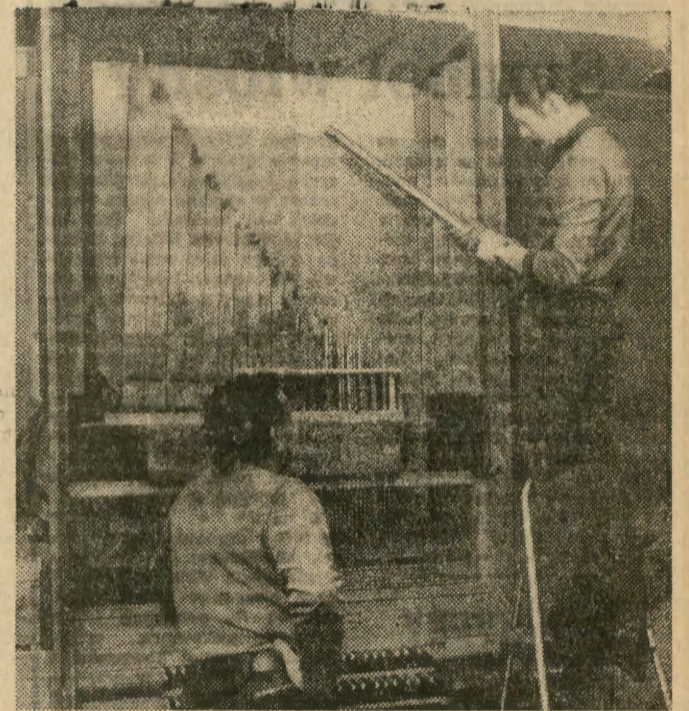
„WIEK XX PRZEDZIWNYM STULECIEM SPORTU” (1)



Wyspy Japońskie uciekają od Azji

Badania geologiczne brzegów Morza Japońskiego potwierdziły wysuwającą już wcześniej hipotezę, że Japonia ok. 100 mln lat temu oderwała się od kontynentu azjatyckiego. Ok. 60 mln lat temu ruch kontynentu azjatyckiego ustał, ale Wyspy Japońskie siłą rozpedu przesuwają się na zachód z szybkością ok. 3 cm na rok. Stwierdzono też, że ruch Wysp spowodował utworzenie się Morza Japońskiego. Morze to różni się głębokością i budową geologiczną dna od Pacyfiku. Nie występuje tu wiele gatunków morskiej fauny spotykanej w oceanie.

Przepis na organy w domu



Mózg nie musi karłowacieć gdy mięśnie się rozwijają

„Wiek XX przedziwnym stuleciem sportu” — to zdanie, które przed laty wypowiedział znakomity pisarz francuski, Francois Mauriac, wybrałmy jako motto nowego cyklu artykułów, wywiadów i felietonów. Będą one traktować o różnych aspektach tego fenomenalnego zjawiska naszych czasów, jakim jest sport.

A czymże on właściwie jest? Hasła z leksykonów, niestety, nie oddają istoty rzeczy. Są przestarzałe, nie uwzględniają wielu spraw, które nagromadziły się wokół tej dziedziny życia w ostatnich latach. Na przykład w „Małej encyklopedii powszechnej” znajdujemy taką definicję sportu: „...gry i zabawy mające na celu rozwijanie sprawności fizycznej i psychicznej”, zaś w „Słowniku wyrazów obcych” — „...ćwiczenia cielesne, gry, zawody itp. przeważnie na świeżym powietrzu, mające na celu rozwijanie siły i zręczności oraz energii i woli człowieka przy jednoczesnym dostarczaniu wypoczynku umysłowi”.

Czy dzisiejszy sport tylko pomaga człowiekowi w rozwijaniu jego siły, zręczności i woli? Nie tylko! Obecnie jest on bowiem z jednej strony

WIELKIM ZJAWISKIEM SPOŁECZNYM,

z drugiej zaś — dzięki transmisjom telewizyjnym —

najbardziej komunikatywnym widowiskiem, które daleko w tyle za sobą pozostawilo film, teatr i inne dziedziny kultury. Sport jest też narzędziem propagandy, i to o olbrzymim znaczeniu, spełnia także funkcje ekonomiczne, i polityczne.

Sport jednak, oprócz wybitnych walorów wychowawczych — gdyż wykształca w człowieku cechy fizyczne i psychiczne, które później pomagają mu w wypełnianiu obowiązków indywidualnych i społecznych — niesie też ze sobą zjawiska negatywne, jak: powstanie nowego typu gwiazdorstwa, co sprzyja zbyt często wypaczeniu młodych charakterów; dążenie do wszelką cenę do uzyskania wyniku, kaperownictwo, komercjalizacja widowiska, a także — przez powiewanie różnymi sztandarami i nadużywanie szlachetnych haseł — wywołanie wśród społeczeństwa szowinizmu a nawet nacjonalizmu. Ma więc sport, bo to trzeba szczerze powiedzieć, dwie strony medalu, ma swoje blaski i cienie... Mimo iż jest on dziś tak charakterystycznym, jednym z najbardziej oddziały-

wających zjawisk społecznych, ma jednak wielu przeciwników. Takie było zresztą w całej historii: bohaterowie widowisk sportowych mieli wśród luminarzy kultury i intelektualistów przyjaciół, i zaciekłych wrogów. Warto może przypomnieć niektóre

GŁOSY ENTUZJASTÓW I KRYTYKÓW

sportu. I tak Stanisław Przybyszewski określił sport jako zjawisko, w którym „...w miarę jak mięśnie pęcznieją, mózg karłowacieje...”; pod koniec lat 20-tych pisał on: „Patrzę na tę z dnia na dzień coraz więcej kurcząca się umysłowo kulturę w Polsce, przed niedawnym jeszcze czasem bogatą i zasobną, a dziś już prawie ubożuchną, bo wszechwładny sport i dancing tak ją w brzuch kopnął, że wywaliła się już nie na dwie, ale na cztery łopatki”. Sekundował mu wówczas Stanisław Ignacy Witkiewicz, który w sporcie widział „wybebeszanie mięśni kosztem mózgu...”. W podobnym tonie Aleksander Świętochowski w „Wiadomościach literackich” zapytuje: „Co sądzić o wielotysięcznych tłumach, które w wariackim podnieceniu, z huraganem wrzasków uciechy lub rozpacz przypatrują się walce silaczy, tłukących się z bezlitosnym okrucieństwem...”. I jeszcze jeden cytat ze wspomnianych przed chwilą „Wiadomości literackich”, na tych to łamach, w „Kronice tygodniowej” z 1928 roku Antoni Słonimski napisał: „Co gorsza, przyznać trzeba, że popularność becwarów sportowych istotnie jest olbrzymia, a zainteresowanie książką, muzyką czy sztuką — minimalne...”.

Dość już wrogów, co mówią przyjaciele?

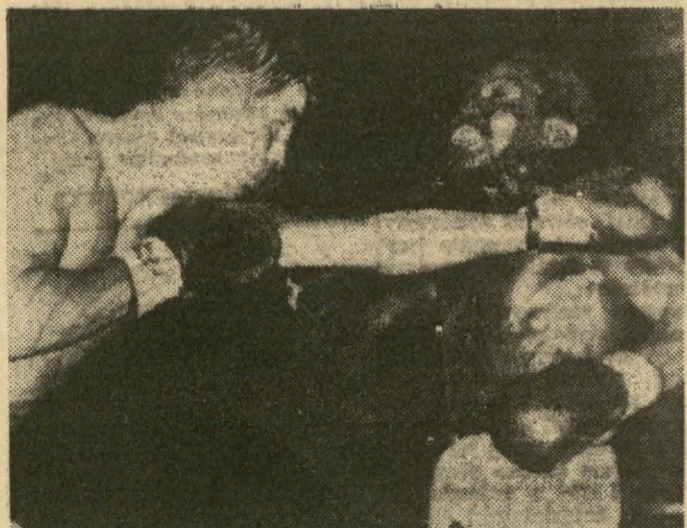
Oto głos Henryka Sienkiewicza z 1900 roku: „Słynęliśmy kiedyś z ryceństwa, siły i odwagi. Dzisiaj żyjąc w odmiennych warunkach, nie mając innego pola, winniśmy na sportowym gruncie pielęgnować i rozwijać powyższe cechy”.

Pięknie o sporcie wypowiedział się francuski pisarz Henri de Montherlant (cytat z książki W. Lipońskiego „Sport, literatura, sztuka”): „...gdyby to wszystko, co ja i inni widzieliśmy dobroczynnego w sporcie było czy-

sta iluzją, gdyby było prawdą, że zdarza się sportowi doprowadzić do kalectwa, że wcale nie kształtuje charakteru, a już w ogóle nie zbliża klas — to i tak pozostałoby coś pozytywnego, czego nie można mu odebrać — godziny poezji, jaka pozwolił nam przeżyć we wdzięku /.../ i piękności młodych ciał, w otoczeniu przyrody i koleżeństwa...”. Z kolei pisarz duński, Martin Andersen Nexø, pisze w prosty sposób: „Kultura fizyczna to jednocześnie kultura umysłowa. Obie mają wspólne zadanie — ucylnić życie ludzkie piękniejszym i obronić to, co już zostało stworzone”.

Na koniec przytoczę jeszcze zdanie Jana Parandowskiego. „Sport jest doskonałym tematem dla sztuki. Omijanie go, jest omijaniem ważnego zjawiska w życiu. Dlaczego knajpa ma być świetnym tematem dla literatury, a boisko nie?”

M. KASPRZYK



MINĘŁO JUŻ PÓŁ ROKU od dnia, w którym podjął Władysław Wojnarowski swoją niezwykłą decyzję: będę miał w domu własne organy. Jeszcze w wieku szkolnym w maleńkim opuszczonym kościółku w rodzinnej Wieliczce uczył się gry na tym rzadkim instrumencie dzięki życzliwości kościelnego Tachowicza. I właśnie wtedy zakochał się w organowej muzyce...

Marzenia o własnych organach zdażyły zamienić się w instrument ustawiony w jednym z po-

koj mieszkańca przy ul. Jaracza. Razem z fotoreporterem obserwowaliśmy kilkakrotnie kolejne fazy pracy przy organach. Władysław Wojnarowski wraz z młodym utalentowanym czeladnikiem stolarskim Janem Jarmogiem spędzają przy tej pracy po kilka godzin dziennie.

ORGANY WOJNAROWSKIEGO będą się składały z 600 piszczałek, z których najmniejsza ma 5 milimetrów średnicy i 15 milimetrów wysokości, a największa o wymiarach 13 cm x 13 cm liczy sobie przeszło 2,5 metra długości i z trudem mieści się w pokoju. Do budowy organów zostało wykorzystane 80-letnie drewno dębowe, jesionowe, sosnowe i świerkowe.

Organy posiadać będą 11 głosów, dwie klawiatury ręczne i jedną klawiaturę pedałową. No i oczywiście niezbędne w organach dwa miechy. Konstruktorzy przewidują także zastosowanie przystawki elektronicznej, która pozwala ćwiczyć bezgłośnie, sprawdzając brzmienie instrumentu przy pomocy dostosowanych do tego słuchawek.

GDYBY KTOŚ CHCIAŁ naśladować konstruktorów z ulicy Jaracza, to przepis na własne organy wygląda tak: części wiedeńskiego fortepianu, pięć metrów kwadratowych węgierskiego filcu, cichobieźna niemiecka turbina 0,45 KM, sto metrów aluminiowych rurek, własna wtryskarka potrzebna do produkcji niektórych elementów, wiele kilogramów drewna, znajomość rzemiosła, upór i niemalże benedyktyńska cierpliwość. Pierwszy koncert na tym unikatowym w kraju instrumencie — już za kilkanaście tygodni. Będzie to zapewne wydarzenie muzyczne, więc już dzisiaj zarezerwowaliśmy sobie zaproszenie.

STANISŁAW M. JANKOWSKI
Zdjęcia: JACEK WCISŁO



SERCE do piernikowych serc

Przechodzących ul. Solskiego intryguje wystawiona w witrynie cukierni Woźniaka dekoracja. Pośrodku duży prostokąt z datami przypominającymi rocznicę wyzwolenia Krakowa, po dwu stronach — herb Krakowa i godło Polski. Wszystko to misternie wyrobione w lukrze. Nieczęsto już spotykamy dziś takie cukiernicze majsterztyki. Kto jest ich autorem?

OD ROTHEGO DO „WAWELU”

Pan Mieczysław CZERNIEJEWSKI jest prawdziwym mistrzem w swym fachu. Jako cukiernik przepracował 52 lata! Zaczynał jako młody chłopiec w znanej krakowskiej firmie Rothe, specjalizującej się w produkcji ozdobnych świec i pierników. Tu uczył się nielatywnej i specjalnej sztuki pieczenia i dekorowania pierników. Uczył się u znanego i cenionego mistrza, jakim był Rothe. Uczył się i chciał go przewyższyć. „I chyba mi się to udało” — mówi dziś nie bez dumy.

W czasie wojny przeniósł się do firmy „Kryształ”. Doświadczony już wtedy cukiernik zakładał w niej dział piernikarstwa. Firma istniała jeszcze kilka lat po wojnie, potem włączona została do „Wawelu”. I tu już pan Mieczysław pozostał do końca. Na emeryturę przeszedł przed 3 laty z tytułem honorowego członka zakładu.

Wspominając lata pracy wraca pan Mieczysław do chwili, które szczególnie mile utkwiły w pamięci. Jeszcze jako pracownik firmy „Kryształ” gratulował Adamowi Sapieże kardynałańskiego kapelusza. Przygotował na tę okazję ogromne piernikowe serce z dekoracją przedstawiającą Sapieżyński herb. Ksiądz kardynał ominiął z podziwu — podobnego cuda nie widział w życiu.

Pan Mieczysław wyciąga szczególnie miłą mu pamiętkę — podziękowanie od maturzystów Gimnazjum im. Sobieskiego za artystyczne wykonanie słodczyń ofiarowanych przez firmę „Kryształ”.

W „Wawelu” pan Mieczysław nie porzucił pierników. Przez pewien czas zakłady eksportowały duże ilości piernikowych i serc i mikołajów do Wielkiej Brytanii. Żona przypomina mu jeszcze o pięknych krakowskich skrzy-

kach — też z piernika. A ostatnio pan Mieczysław wykonał pierniki i ciasta do filmu „Noc i dzień”.

„TU TRZEBA CZASU, PRECYZJI, TALENTU”

Pan Mieczysław jest od trzech lat na emeryturze. Ba! dużo powiedziane. Prowadzi kursy szkoleniowe dla cukierników w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, współpracuje ze Skawińskimi Zakładami Koncentratów Spożywczych pomagając w organizowaniu nowej produkcji, przygotowując nowe jej asortymenty. A ileż okazji, w których trzeba pamiętać o piernikach dla dzieci i wnucząt.

Z zalem mówi o ginącej cukierniczej tradycji dekoracji pierników, tortów, ciast. „Młodzi już tego nie umieją. Spiesz się. A tu trzeba czasu, precyzji, serca. Potrzeba i talentu. Coraz rzadziej widzę pięknie dekorowane torty, a o piernikach już nie mówię. Z moim pokoleniem odchodzi w zapomnienie wielka sztuka cukiernicza. Bardzo bym chciał, aby ktoś zachował choć w części okazy pięknego rękodzieła, nie tylko cukierniczego. Może następne pokolenia skorzystają z naszych wzorów”.

Nie należy wnosić z tych słów, że pan Mieczysław jest człowiekiem przeszłości. Wrecz przeciwnie. Szanuje jedynie i kocha swój zawód, jak może stara się nauczyć tego młodszymi. Patrząc na niego trudno uwierzyć, że ma za sobą ponad pół wieku pracy. Młody, żywy, wesoły, cieszący się tym, że jest potrzebny.

PRAWDZIWIY — TYLKO NA MIODZIE

W domu państwa Czerniejewskich przyjęto mnie wyśmienitym, domowym cwibakiem. Ale skoro cały czas o piernikach mowa, nie sposób przepuścić okazji zdobycia przepisu na prawdziwy domowy piernik. Tu pan Mieczysław zastrzega się bardzo wyraźnie: „Prawdziwy piernik musi być na prawdziwym miodzie i bez grama tłuszczu — inaczej to balabuch”. Uśmiechamy się porozumiewawczo z panią Czerniejewską — już my tam wiemy, że i balabuch, byle dobry, zostanie zjedzony. Ale przepis warto znać, może kiedyś nadarzy się okazja wprawienia nim w podziw gości.

Ilość podanych tu składników można naturalnie odpowiednio zmniejszyć. Według podanych ilości uzyskamy 2 kg masy na piernik.

A więc: 1 kg prawdziwego miodu, 90 dkg mąki, 20 dkg cukru, 10 dkg cukru palonego, 30 dkg bakalii, 2 dkg amoniaku, 10 dkg wody 6 jaj, 1/2 dkg korzeni (z przyprawy do pierników) Cukier zagotować z wodą, wystudzić i sukcesywnie dodawać pozostałe składniki. Dobrze wymieszać i odstawić najlepiej na całą noc, żeby się ciasto „przegryzło”. Foremki wypełnić masą do połowy, maczej piernik „wykipi”. Wstawić do dość chłodnego pieca, a gdy foremka się wypelni zwiększyć ogień. Piec w sumie półtorej godziny.

Może piernik według przepisu pana Mieczysława zjawi się na świątecznym stole? W imieniu mistrza i naszym życzymy smacznego!

(elg) WROBLOM ZAWSZE DOBRZE...



Wydeptane ścieżki

Z sentymentem i .. westchnieniem ulgi

Nie wiem czy pisać o tym z westchnieniem, wzruszeniem, sentymentem, z łezką w oku, czy też z uśmiechem pobłażania i jakiejś nieuchwytnie wyższości. Odchodzą od nas bowiem stare formy i dawny obyczaj, czynią to cicho, na ogół nie zauważane, nie żegnane, a jeśli tak — to jakże często westchnieniem ulgi. Właśnie święta są tym okresem, w którym owe przemiany jeszcze rzucają się w oczy, kiedy coś się wspomina i przez chwilę za czymś może za tęskni.

Ileż bowiem zostało z dawnego obyczaju, który nakazywał na Wielkanocne Święta konieczność sprawić sobie coś nowego, wiosennego, by przepracować w tym przed znajomymi i obcymi, a głównie po to, aby się czuło, że są święta. Gdyby dziś komuś taka myśl zaświtała — powinna by to uczynić tuż po Nowym Roku, aby krawieckie punkty usługowe mogły nadażyć z zamówieniem na Wielkanoc. Ale tuż po 1 stycznia nie byłoby jeszcze uszkódówek wiosennej mody, a i sklepy nie przestawiłyby się na wiosenny asortyment materiałów, bucików, kapeluszy. Chyba, że coś z bielizny ale przecież nie o to idzie.

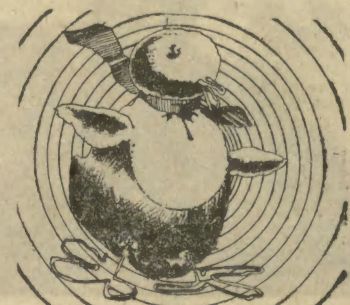
Tak więc zdąwszy z rozkładu przedświątecznych zajęć sprawy ubioru, zajmijmy się kolejnym obyczajem nierozzerwalnie złą-

czonym ze świętymi. Wielkie sprzątanie. Jestem skłonna twierdzić, że w dzisiejszej dobie panie domu nie oczekują na specjalną okazję, aby mieszkanie wyglądało jak pudełko. Dawniej to co innego. Jak wyglądały po zimie szanowne portiere, okalające drzwi, ileż pyłu mieszczyły w swych wnętrzach ciężkie okienne zastony, chodniki, dywany, nie znające dotknięcia elektroluksu? Jak prezentowały się nie myte przez całą zimę wielkie okna? Dzisiejsze, niewielkie mieszkania, nie wiedzą co to drewniane podłogi, wymagające szorowania, a kuchnie z krytymi laminatami blatami, zlewozmywakami i płytkami PCV lub linoleum tak niewiele wymagają, by stale lśniły czystością.

Może więc byśmy choć coś upiekli we własnym zakresie, popisali się jakimś wymyślnym mazurkiem, tortem, przekładnięcem? Tysiące gospodyń, nawet tych najlepszych, miało w życiu taką chwilę, kiedy to babka wyjęta z pieca przypominała placek, a wspaniały tort pomarańczowy lub kokosowy rozkładał się jak lody. Wyciągnęły więc najszlachetniejszy wniosek: jaki sens ma bieganie za produktami, urabianie rąk po łokcie, przewracanie wszystkiego do góry nogami, skoro świąteczne pieczywo, zakupione w cukierni czy na kiermaszu, znakomicie zda egzamin. Lepiej postać nawet w kolejce, a mieć pewność, że wszystko się uda.

Zresztą po co się wysilać? Dorastające dzieci i tak popędzą gdzieś w góry, z nartami, w pogoni za resztką śniegu, młodsze weźmie się na przechadzkę, a najlepiej wyjechać gdzieś choćby na kilka dni, uruchomić letnią chatę, skorzystać z uczasów lub wyskoczyć do Zakopanego, przypilnować czy krokusy rozkwitły na czas, pójść na daleki spacer, głęboko odetchnąć świeżym powietrzem. Po takiej wędrówce wszystko będzie smakowało jak najlepsze domowe, żywcem z Monatowej wzięte. Czego wszystkim serdecznie życzę

MARIA KWIATKOWSKA



LARY PENATY

Symbol wiosny

Bazie, rozwijające się na bezlistnych jeszcze gałązkach, od dawna były symbolami nadchodzącej wiosny. Choć wiele wcześniej kwitnących drzew (leszczyny, topole, olchy) ciepła okrywa zabezpiecza swe kwiatostany przed niespodziankami aury, to najefektowniejsze są miękkie i kosmate bazie wierzbowe o delikatnych, szaroszarych odcieniach. One też zazwyczaj służą do ozdoby mieszkań, zwłaszcza dekoracyjne czerwobrunatne gałązki wierzby liwy z niemal białymi kotkami.

Iwa ma wiele krewniaków: na świecie występuje prawie 300 gatunków wierzby, a liczba odmian — dzięki łatwości krzyżowania się — jest o-

gromna. Wierzby uważamy za typowe drzewa i krzewy naszego krajobrazu i rzeczywiście można je spotkać niemal wszędzie: nad brzegami rzek do najpospolitszych należą: wierzba krucha, purpurowa i wiciowa, na bagnach i torfowiskach rośnie wierzba laurowa i szara, czyli toja, w lasach legowców występuje wierzba biała, której piękna płacząca odmiana jest częstą ozdobą parków i ogrodów. Tereny płaskie czyste to siedlisko wierzby piaskowej, a na obszarze całego kraju od nizin aż po lasy górskiego regla królują właśnie iwa wspaniale z rokita.

W sumie — 28 gatunków wierzby o ogromnej przydatności. Miododajne kwiaty żywią wyciełnione zimną pszczoły, z kory otrzymuje się garbniki, salicynę do produkcji leków przeciwbólowych, włókno do wyrobu powrozków i tkanin workowych. W przemyśle celulozowym wierzba jest cennym surowcem, z którego wytwarza się płyty pilśniowe i okleiny. Wikliniarstwo to cały ogromny dział wytwórczości, na pograniczu rzemiosła i przemysłu.

A prócz tych wszystkich korzyści, wierzba ofiarowuje nam jeszcze symboliczny dar wiosny — srebrzyste bazie.



Modne fryzury

W gabinecie prezesa Zarządu Sp-ni Pracy Fryzjerów „Fala” p. Lesława Białka spotkaliśmy się z aktualną mistrzynią Polski we fryzjerstwie damskim — p. Stanisławą Szewczyk. Pani Stanisława, która pracuje w jednym z krakowskich gabinetów „Fali”, takie wskazówki przekazała Czytelniczkom „Echa”:

— Wraz z nastaniem wiosny coraz częściej chodzimy z odkrytymi głowami. Czas więc zdecydować się na modną fryzurę. Jaką?

Przed wszystkim musi to być „mała główka” bez taplowania. Dla przedstawicielek młodszych roczników mam dwie propozycje. Pierwsza: włosy krótkie, fryzury chłopców, asymetryczne np. z odcięsaną grzywką (rzecz b. ważna — dobre strzyżenie!). Propozycja druga: włosy o linii dłuższej, „na pazia”, czesanie modelowane, najlepiej przy użyciu ręcznej suszarki i specjalnych grzebieli.

Wszystkim pozostałym paniom zwracam uwagę na to, że modne są różne długości włosów, przy czym istnieją wyraźne tendencje w kierunku fryzur prostych, sprawiających wrażenie naturalnych. Włos luźny, lekko sfalowany, dobrze wyszczotkowany.

Oczywiście, przy wyborze uczesania należy kierować się także typem własnej urody.

Do naszej rozmowy z panią Stanisławą włączył się jeszcze prezes Białek, dorzucając kilka uwag, przeznaczonych dla Czytelniczek naszego pisma:

— Uwaga panowie, włosy znacznie krótsze, już nie fryzury gładkie lecz puszyste, modelowane, bardziej twarzone. Baki również nieaktualne.



Byla to dawno temu, w kraju otoczonym zewsząd głębokim oceanem. Najdzielniejszy Rycerze, zmęczony po ciężkiej walce, odpoczywał siedząc na wzgórzu i spoglądając na ocean. Wtem zoczyli hen, nad horyzontem, coś, co wzięli za czarną chmurę nadciągającą ku nim z zachodu. Przyglądali się bardzo uważnie, jak nadchodziła bliżej i bliżej, i w końcu stwierdzili ze zdumieniem, że był to olbrzymi orzeł. Widzieli całkiem wyraźnie jego wolne, ciężkie ruchy skrzydeł. A gdy doleciał do wyspy i osiadł na małym pagórku nad czystym, modrym jeziorem, Rycerze ukryli się między drzewami i w szczelinach skalnych, by go nie spłoszyć.

Wyglądał bardzo staro, w szponach trzymał gałąź drzewa, którą przyniósł z sobą z mora, większą niż największy rozrósnięty dąb. Cała pokryta była świeżymi, zielonymi liśćmi i ciężko obladowana gronami owoców, czerwonymi i bogato wyglądającymi jak winogrona, lecz większymi niż one. Przez pewien czas odpoczywał, a widać było, że

Co tydzień — bajka

Trzy orły

(BAJKA CELTYCKA)

był bardzo zmęczony. W końcu zaczął jeść owoce z gałęzi.

Jeden z Rycerzy zdecydował pójść ostrożnie w kierunku ptaka, żeby sprawdzić, czy muszą się go obawiać, lecz ptak nie zwrócił na niego w ogóle uwagi. To ośmieliło innych i wszyscy Rycerze przemaszrowali teraz dokoła ptaka, na wszelki wypadek jednak ze wzniesionymi tarczami. A gdy ptak ciągle nie poruszał się, ostatni Rycerz podszedł prosto przed niego i przyniósł kilka owoców z gałęzi. A ptak dalej zrywał i jadł owoce — i nie zwracał na ludzi najmniejszej uwagi.

Potem nadleciały jeszcze dwa orły, tak wielkie jak tamten, lecz były wyraźnie dużo młodsze. Odpoczęły i zaraz za-

brały się do wrywania ze staro ptaka, z jego skrzydeł i głowy, obumarłych i cienkich piór, i wyglądały jego opierzenie swymi wielkimi dziobami. Potem one również zaczęły zrywać owoce z gałęzi i jadły aż były nasycone. A przez cały czas pestki i to czego nie zjadły z miąższu — wyrzucały do jeziora, aż woda stała się czerwona jak wino.

I stary ptak zanurzył się w jeziorze i umył się bardzo dokładnie. Gdy zaś znów odleciał na pagórek, siadł w innym jego miejscu, by uniknąć dotknięcia i zbrukania się starymi piórami i innymi śladami wieku i zamierania, które młodsze ptaki usunęły z niego. A te zabrały się do układania jego piór i postępowaly tym

razem w sposób o wiele bardziej ostrożny i szczegółowy niż przedtem, bo wyglądały pióra najdelikatniejszymi dotknięciami i układały je w piękne linie i polyskujące pasma.

A kiedy skończyły, stary ptak otworzył swe skrzydła, wznosił się w powietrze, i jakby próbując sił, przeleciał trzy razy ponad stojącymi Rycerzami. W ten sposób Rycerze mogli zauważyć, że w całej jego postaci zaszła cudowna zmiana, że jego oczy jaśnieją, jego pióra świecą jak palone złoto i orzeł w promieniującej młodości swój wspaniały kształt rozpościera. A potem tamte dwa ptaki również otworzyły swe skrzydła i wszystkie trzy odleciały w miejsce, z którego przybyły.

Rycerze zachwyceni odnowieniem młodości orła, weszli jak on do jeziora. Zanurzyli się i pływali przez pewien czas, po czym wzięli trochę wody, wypłukali nią usta, a na koniec połknęli małą jej ilość. I żyli potem bardzo długo, w zdrowiu i sile, a potomkowie ich — to najdzielniejsi dzisiaj ludzie.

(K. D.)

Nim zaludnią się piękne pomieszczenia klubowe



Wkrótce zakończą się ostatnie prace kosmetyczne w nowym lokalu przy Rynku Głównym...

Z dawnych między innymi magazynów węglowych, dzięki inwencji i bezinteresownemu wysiłkowi zespołu architektów...

Na jedenaście pomieszczeń parteru i piwnic składać się będą m. in. lektorium, amfiteatr...

Kwiecień w PZU

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych kwiecień jest miesiącem upowszechniania ubezpieczeń...

Spoleczny aspekt owej działalności i płynąca z niej pomoc dla ubezpieczonych...

Przed rozpoczęciem konferencji odbyła się uroczystość wręczenia mgr Adamowi Turkiewiczowi...

Zapraszamy na Emaus i Rękawkę

Na tegorocznych tradycyjnych imprezach krakowskich: Emausie (ul. Kościuszki) i Rękawce (wzgórze da Krzemionkach w Podgórzcu)...

Teatr Regionalny i Estrada Krakowska, patronujące tym występom, proszą także wszystkich ludowych, miejskich artystów...

Na tę podmiejską, odpustową zabawę, połączoną ze śmigusem-dyngusem zapraszamy wszystkich mieszkańców...

Mistrzowie złotniczego kunsztu

Mistrzowie i bogato zdobione pierścienki, precyzyjnie osadzone kamienie, grawerowane obrączki...

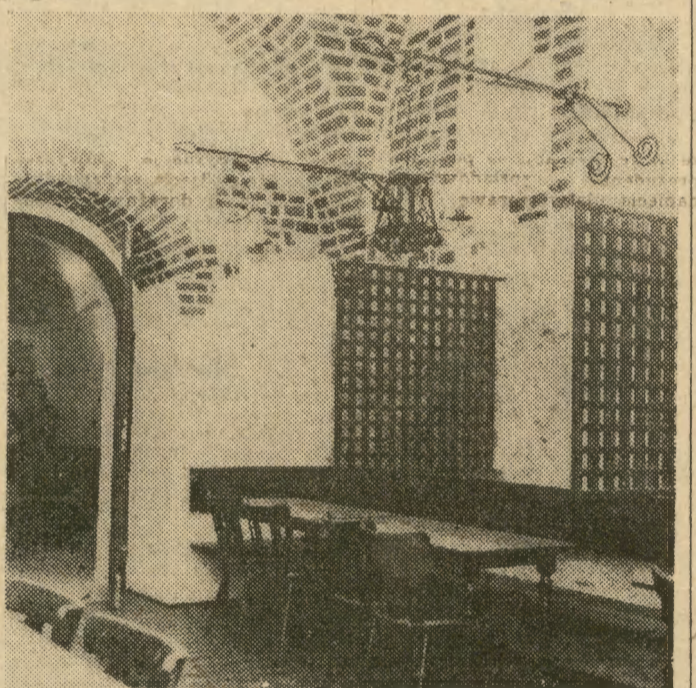
Na korytarzu atmosfera napięcia i zdenerwowania. Jeśli zostaną szczęśliwie zaakceptowane przedstawione złote wyroby...

W sali egzaminacyjnej - panuje cisza i atmosfera skupienia. Komisja z przewodniczącym Gustawem Śliwą...

Przez bardzo długi okres sztuka złotnicza nie cieszyła się u nas specjalną popularnością. Stąd też starzy mistrzowie...

stkie (wyposażone w nowoczesny sprzęt audiowizualny) zasługują wyłącznie na komplementy.

Nad kształtem działalności klubowej trwają jeszcze dyskusje i spory. Związek Młodzieży Socjalistycznej...



Rozmowy przy herbatce

Krajowy dyktator mody w Krakowie

Z dyrektorem PP „Moda Polska” STANISŁAWEM TUSIŃSKIM rozmawialiśmy po otwarciu firmowego salonu „Mody Polskiej” przy ul. Grodzkiej.

— Jak Pan ocenia krakowską placówkę w porównaniu z innymi sklepami firmowymi w kraju?

— Krakowski salon jest jedynym z najpiękniejszych, jedynym w tym typie, pierwszy sklep w zabytkowym wnętrzu...

Inne placówki są zdecydowanie nowocześnie i z zamiarem otwarcia takiej, drugiej w Krakowie, zlokalizowanej przy pl. Centralnym...

— Kiedy? — Nie wiem. W sierpniu br. będzie gotowa dokumentacja, ale już obecnie pertraktujemy z wykonawcami m. in. Sp-nią

Stolarzy z Kalwarii Zebrzydowskiej, która dostarczyła meble do salonu przy ul. Grodzkiej.

— Co „Moda Polska” oferuje krakowianom na wiosnę?

— Klienci znajdują w naszym salonie najwyższej jakości okrycia i ubiory produkowane w naszych zakładach. Uwzględniłmy najnowsze tendencje mody światowej...

Natomiast w połowie kwietnia ekipa „Mody Polskiej” demonstruje w Krakowie najnowszą wiosenną kolekcję mody wiodącej. Tzw. jaskółki z tej kolekcji jako pojedyncze, unikalne modele będą do nabycia w salonie.

metralnie się zmienia. Piękna biżuteria, wykonywana ręcznie przez rzemieślników, zdobywa ponownie uznanie...

Bez wątplenia duże zasługi w kształceniu młodych kadr jubilerskich ma na swoim koncie krakowska spółdzielnia „Imago-Artis”...

Egzamin praktyczny, mimo pewnych usterek w wyrobach, zdali wszyscy. Nadchodzi moment ostateczny, egzamin z teorii...

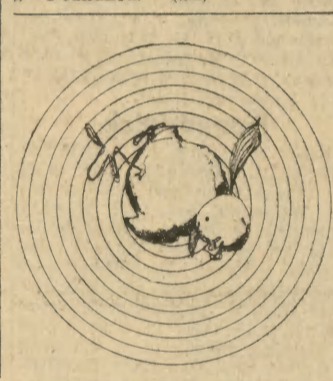
Kolejny festiwal studenckiej piosenki — giełdą młodych talentów 1975

Zbliża się kolejny, XII już, Ogólnopolski Festiwal Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie. Jego założenia regulaminowe pozostają takie same jak w poprzednich latach...

Kalendarz festiwalowych imprez przewiduje także, dostępne dla mieszkańców Krakowa (bilety w „Filmotechnice” i „Orbisie”), koncerty i recitale znanych już dzisiaj artystów...

maratonu kabaretowego (5 kwiecień godz. 21) także w Hali Wisły. W piątek, 4 kwietnia o godz. 23 w „Rotundzie” wystąpi z recitalem Maryla Rodowicz i Bogusław Mec a w sobotę, 5 kwietnia, także w Rotundzie o godz. 18 — Marek Grechuta.

Srodowisko krakowskie będzie w tegorocznym festiwalowym konkursie reprezentowane dość licznie, bo wykorzystają aż 9 „miejsc startowych”...



Co, gdzie, kiedy?

(Dokończenie ze str. 8) Staffa, 15.30 „Wschodni wiatr” — czyli jazz po japońsku, 15.50 Sylwetka piosenkarza — Serge Gain-sbourg, 16.15 O wykupku, smaganiu i dyngusie, 16.45 Zespół Urial Heep — zaprasza na „Urodziny czarnoksiężnika”, 17.05 „Noc bez brasku” — odc. MacLeana, 17.15 Graja Jan Hammer i J. Gododman, 17.40 Czytanka, pisanki — wodewil, 18.10 Nowe głosy w piosenke — Brian Prothere, 18.30 Oklaski dla zespołu Collegium Musicum, 19 Co wieczór powieść „Rzeka pospelna” W. Szyszkowa — odc. 3, 19.30 Ekspresm przez świat, 19.35 Ragimy po polsku, 19.50 Wieczór wspomnień rodzinnych, 20.05 Gdyby Beethoven odzyskał słuch — dygresje muzyczne, 20.45 60 minut na godzinę, 21.45 Opera tygodnia — Gilbert Becaud: „Opera d'Aran”, 22 Fakty dnia, 22.08 Zespół Omega, 22.15 „Czarownica w Paryżu” — aud poetycka o M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, 22.35 Dookoła festiwal, 23 Poezi węgierscy, 23.05 Wieczorne spotkanie z zespołem Hot Chocolate, 23.50 Na dobranoc gra zespół Old Timers.

Telewizja PROGRAM I

Sobota 13.35 Program dnia, 13.40 Harcerskie spotkania artystyczne, 14.10 Program dnia, 14.30 Kronika, 14.50 Dziennik, 15 Sobótka, 15.25 Harcerskie popołudnie, 16.10 Brazylia nieznaną, 16.40 Korona carów rosyjskich — film pr. radz. cz. I, 17.45 Spotkanie w drodze, 18.30 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Teatr Telew. „Kozułka”, 21.25 Dziennik, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.55 Dzik jest wiatr — film pr. ameryk., 23.40 Festiwal piosenki w San Remo, 0.40 Program na niedzielę.

Niedziela

8.35 Program dnia, 8.40 Antena, 9 Teleranek, 9.45 Korona carów rosyjskich — film prod. radz. — część II, 10.50 Program dla wsi, 11.20 Klub sześciu kontynentów, 12.05 „Hrabia Luxemburg” — filmowa wersja operetki Fr. Lehara, 13.40 Hanna Januszczyńska „Paluszek”, 14.20 W 30 lat później — rep. film, 14.55 XYZ cz. I, 15.40 Losowanie Toto-Lotka, 15.55 Transm. II pol. meczu piłki nożnej Gwardia — Sial Mielec, 16.55 Port lotniczy w San Francisco — film prod. USA, 18.30 Studio Muzyki Rozrywk. 19.15 Wieczór synka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.30 Postulkiwany, poszukiwana — film pr. pol., 22 Co kto lubi, 22.55 Informacyjny magazyn sportowy, 23.15 Cudowne dziecko — czy strzepy z życiorysu Bogdana Łazuki, 0.05 Program na poniedziałek.

Poniedziałek

8.40 Program dnia, 8.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9.10 Film z serii „Disneyland”, 10 „Kovey i jego cudowne dzieci”, 10.35 „Przywolań wiosny” ludowe zwyczajne wielkanocne, 11.05 Winnetou i Apanaczi — film pr. jug., 12.35 Piórkami i węglem, 13 Zwyoty instrumentów, 13.50 Znacze to posłuchajcie, 14.20 XYZ, 15 Teje-Echo, 16 W starym kinie, 17.55 Progi i bariery — pr. publ., 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Cyprian Kamil Norwid — „Aktor”, 21.50 Przeboje świata — pr. muz. rozrywk., 22.30 Informacyjny magazyn sportowy, 22.50 Program na wtorek.

PROGRAM II Sobota

16.55 Program dnia, 17 Program o kolekcjonerach, 17.20 Orawska wiosna, 17.35 Spotkanie ze sztuką, 18.20 Leśna opowieść — film pr. radz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Sam na sam z „Potopem”, 21.35 Studio przebojów — pr. rozrywk., 22.50 Mars i Flora — Kurfürskiego, 22.50 „24 godziny” 23 Program na niedzielę.

Niedziela

14.25 Program dnia, 14.30 Niech wiatr ją niesie — popularne piosenki wojskowe, 14.55 Korona carów rosyjskich — film pr. radz. cz. I, 15.50 W bratniej wspólnocie, 16 Dobranoc w Dobrej, 16.20 Słowackie pisanki, 16.50 Złota nuta — program rozrywkowy TV NRD, 18.20 Miniatura dramatyczna — I. Shaw „Przykra historia”, 18.40 Świat, obyczaj, polityka, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 „Dama pikowa” — film. wersja opery P. Czajkowskiego, 22.05 Trzej niewinni — film pr. CSRS, 23.35 Program na poniedziałek.

Poniedziałek

15.05 Program dnia, 15.10 „Lis” film pr. wł., 16 Polacy w Chicago i Detroit, 16.20 28 minut z ork. V. Hymna, 17 Termit więzień swojego zamieszka — film pr. fr., 17.25 Korona carów rosyjskich — film radz. cz. II, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Z tamtej strony tęczy — film pr. pol., 21.45 Televariete — pr. TV CSRS, 22.40 Program na wtorek.

Wtorek

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

— A dla pań? — Plaszcze i kurtki welniane z flauszu, lodenu i tweedu, przeważnie inspirowane fasonem trenaża. Ubrania męskie mają linie luźniejszą, z ramionami naturalnymi, lekko wyprostowanymi, spodnie o linii prostej o szerokości dołu 28-30 cm.

— Dodatki i kosmetyki to rzeczywiście atrakcja... — Tak, szczególnie bogaty jest dział dziewiarstwa. Wiele atrakcyjnych wyrobów produkujemy dla „Mody Polskiej” przemysły krajowy na pracach wyłączności. Sporo też importujemy. Kosmetyki, które oferujemy, pochodzą z najbardziej znanych firm zagranicznych. Tu wolę się zastrzec — sprzedajemy to co aktualnie modne, więc panie nie mogą liczyć, że jeśli przywykną do np. określonego koloru kredki, zawsze znajdą ten odcień w naszym salonie.

— Imponujące są wystawy salonu...

— Są dziełem Karin Lange artystki-plastyki warszawskiej dekoratorki „Mody Polskiej”. Mamy nadzieję, że będą się podobać krakowianom. Mamy już krakowską plastykę-dekoratora Barbarę Stodółską, która zachowując wypracowany przez „MP” styl prezentacji i etalazu będzie zajmować się oprawą plastyką salonu.

Zyczymy sukcesów handlowych, dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: JADWIGA RUBIŚ

PROGRAM I Wtorek

9.00 Telefery, 10.50 „Adam Sangala” — film ser. prod. TV CSRS, 16.35 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: „Spacer pod psem” — film, 17.05 Zwierzyna p... na Węgrzech — film dok. 17.40 Studio TV Młodych, 18.20 Kronika, 18.40 Przypomnamy, radzimy, 18.45 Encyklopedia Tatrzńska — Stare Zakopane, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Adam Sangala” — film ser. prod. CSRS, 21.15 Inter-studio, 21.55 „Dziękujemy Panie Kazimierzu”, 22.25 Dziennik, 22.40 Wiadomości sportowe, 22.50 Program na środe.

Środa

10.00 „Otello” — film prod. radz. 14.40 i 15.15 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy, 15.50 NURT: Nauczanie początkowe matematyki, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender, 17.15 Informacje — Towary — Propozycje, 17.25 Losowanie Małego Lotka, 17.35 Pierwszy po Bogu — rep. filmowy, 18.05 Kronika, 18.25 Pożar w oficynie — film, 18.45 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Otello — film prod. radz. 21.40 Sylwetki X Muzy, 22.10 Dziennik, 22.25 Wiad. sport. 22.35 Program na czwartek.

Czwartek

8.00 TV Kurs Informatyki, 10.09 S.O.S. — film prod. TVP, 13.45

TV Technikum Rolnicze: Język polski, 14.30 TV Technikum Rolnicze: Chemia, 15.05 Matematyka w szkole, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.40 Hinduska baśń — progr. baletowy, 18.10 Kronika, 18.30 Przypomnamy, radzimy, 18.35 Z kamerą w TV Budapeszt — reportaż, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 S.O.S. — film prod. TVP, 21.15 Czym żyje świat, 21.45 Wiad. sportowe, 22.00 Węgierskie przeboje pływowe, 22.30 Dziennik, 22.45 Program na piątek.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze: Język polski, 7.00 TV Technikum Rolnicze: Chemia, 10.00 Gdzieś w Europie — film prod. węg. 12.45 TV Technikum Rolnicze: Język polski, 13.25 TV Technikum Rolnicze: Matematyka, 14.40 Politechnika TV: Matematyka, 15.15 Politechnika TV: Matematyka, 15.50 NURT: Pedagogika, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telefona, 17.15 WF recepta na zdrowie, 17.40 Dla młodzieży — pomysły na lato, 18.00 Dla młodzieży: Poradnia młodych, 18.20 Kronika, 18.40 Fakty, opinie, hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupa A: POLSKA — SZWECJA (III tarcja), 21.10 Panorama, 21.50 Więcy detektywi — film prod. fr., 22.45 Dziennik, 23.00 Wiad. sportowe, 23.10 Program na sobotę.

Tygodniowy program TV

Od 1. IV. do 6. IV 1975 r.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze: Język polski, 7.00 TV Technikum Rolnicze: Matematyka, 10.00 „Wielcy detektywi” — film francuski, 13.20 TV Technikum Rolnicze: Matematyka, 13.50 TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa, 14.25 Program dnia, 14.30 Program I proponuje, 14.45 Kronika, 15.05 Redakcja szkolna zapowiada, 15.15 TV Informator Wydawniczy, 15.35 Dziennik, 15.45 Dla dzieci — Sobótka, 16.10 Dla młodzieży — Propozycje, 17.00 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupa A — Szwecja — CSRS (II i III tarcja), 18.30 Spotkania w drodze, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Franco i Adriana” — film włoski, 21.40 Dziennik, 22.00 Wziewór autorowski, 23.30 Wiadomości sportowe, 23.30 Program na niedzielę.

Niedziela

6.25 TV Technikum Rolnicze: Matematyka, 6.55 TV Technikum Rolnicze: Mechanizacja rolnictwa, 7.25 TV Kurs rolniczy, 8.00 Przypomnamy, radzimy, 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Bieg po zdrowie, 8.50 Wiadomości

sportowe, 8.55 Program dnia, 9.00 Teleranek, 10.30 Antena, 10.50 Drogi zwycięstwa, 12.30 Dziennik, 12.50 Horyzonty, 13.15 Słynne symfonie Mozarta, 13.50 Nie tylko dla pań, 14.20 Dla dzieci — Co to jest? — konkurs zabawa, 15.00 Lektury Pegaza, 15.15 Losowanie Totolotka, 15.30 Z kamerą wśród zwierząt, 16.00 Refleksje obywatelskie, 16.15 Polska Belgia — film dok., 16.35 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 18.20 Postaw się nie zastaw się, 19.15 Wieczorynka, 19.20 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.25 Bel Ami — film ser. prod. angiel. 21.10 Gdy mijają dni — pr. rozr. muz. 22.00 Informacyjny magazyn sportowy 22.45 Program na poniedziałek.

PROGRAM II Wtorek

16.35 Program dnia, 16.40 Program II proponuje, 16.50 Język angielski, 17.20 Wiedza i film, 18.00 „180 tys. km przygód” — film ser. 18.40 Tylko dla zastępowych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Zapraszamy na wtorek, 20.45 Ludzie i sprawy, 21.15 Gra „Spisek sześciu”, 21.35 — 24 godziny, 21.45

Miniatury Dramatyczne — August Strindberg „Silniejsza”, 22.10 Język niemiecki, 22.30 Program na środe.

Środa

16.45 Program dnia, 16.50 Język francuski, 17.20 Węgierskie rolnictwo dziś — film dok. 17.50 Za kierownicą, 18.20 Ziemia nad Dunajem — film dok. 18.45 Dla młodzieży: Siedem nauk, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Informator turystyczny, 20.50 „Zielony pierścień i... konsekwencje”, 21.15 — 24 godziny, 21.25 Wielkie sonaty Beethovena, 21.50 Kontrasty naftowe, 22.15 NURT — Nauczanie początkowe, 22.45 Język angielski, 23.15 Program na czwartek.

Czwartek

16.10 Program dnia, 16.15 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupa A CSRS — Polska (II i III tarcja), W przerwie meczu Kaleidoskop sportowy, 18.15 Język rosyjski, 18.45 Dla młodzieży — Szkoła charakterów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Węgierska Armia Ludowa, 20.40 Recital Koll Beldy i Esona Kandova — estradowcy artystów radz. 21.00 — 24 godziny, 21.15 Gdzieś w Europie — film prod. węg. 23.05 Język francuski, 23.35 Program na piątek.

Piątek

16.25 Program dnia, 16.30 Kurs Informatyki, 17.05 Język niemiecki

ki, 17.30 Studio Węgierskie w TVP, Ok. 17.30 Polacy o Węgrzech — pr. publ. Ok. 18.00 Park Narodowy w Hartobagy — film, Ok. 18.20 — 30 lat, które zmieniły mapę Węgier, 19.10 Wystąpienie ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, Ok. 20.15 Węgrzy — kultura, muzyka, 21.30 — 24 godziny, 21.40 „Kobieta w burzy” — film prod. węg. 23.00 NURT — Pedagogika, 23.30 Język rosyjski, 24.00 Program na sobotę.

Sobota

16.45 Program dnia, 16.50 Pechowa kamienica — film prod. TV CSRS, 17.55 Ułubieni artyści, ulubione melodie, 18.25 Polski Film Dokumentalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Obejrzymy to jeszcze raz, 21.25 — 24 godziny, 21.35 Mercel, Cheri, 22.25 Program na niedzielę.

Niedziela

14.20 Program dnia, 14.25 Gospodarności i ja, 14.40 Z różnych stron świata, 15.00 Magazyn lotniczy, 15.30 Dla młodych widzów — Przy Kominku, 16.30 Świat, obyczaje, polityka, 17.00 Minuta milczenia — film prod. radz. 18.35 Ocali od zapomnienia, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.30 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa A ZSRR — Polska (III tarcja), 21.20 Cena sukcesu — film ser. prod. franc. 22.20 Program na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 3 columns: Sobota 29, Niedziela 30, Poniedziałek 31. Includes sub-headers: Wiktoryna Eustachego, Wielkanoc, Poniedziałek Wielkanocny.

Teatry

Sobota Teatr Kolejarza (Bocheńska 5) 19 Krowoderskie zuchy. Niedziela Słowackiego 19.15 Karykatury Kameralny 19.15 Dwoje na huśtawce. Ludowy 19.15 Dwie ciębie przysię nie mogą... Kolejarza 19 Krowoderskie zuchy. Poniedziałek Kolejarza 19 Krowoderskie zuchy. Bagatela 19.30 Wachlarz lady Windermere. Kameralny 19.15 Dwoje na huśtawce. Ludowy 19.15 Dwie ciębie przysię nie mogą... Groteska 12 Detektywi Lis prowadzi siedz-two.

Kina

Sobota Kijów 16, 19.45 Potop cz. II. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Szczęśliwego Nowego Roku (fr.-wl. 1. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Człowiek w dzicy (USA 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Taka ładna dziewczyna (fr. 1. 18). Apollo 15.45, 18, 20.15 Rodzinny gang (wl. 1. 18). Sztuka 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia (Wł. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Zbrodnia w klubie tenisowym (Jug. 1. 18). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Zazdrość i medycyna (pol. 1. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Druga twarz ojca chrzestnego (wl. 1. 15). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Przez pustynię (meks. 1. 13). Maskotka (Dzierzńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Zawieszony na drzewie (fr. b.o.). Ugorek (os. Ugorek) 17 Sami swoi (pol. b.o.). 19 Komandosi (wl. 1. 15). Tecza (Praska 52) 17 Królowe Dzikiego Zachodu (fr. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Bitwa o Anglie (ang. b. o.). 20 Viva Tepepa (fr. 1. 15). Wzrost (Grzegorzka 71) 15.45 Nie ma mocnych (pol. b.o.). 18 Rzym (wl. 1. 18). Dom Żołnierza (Lubicz 46) 17 Sanatorium pod klepsydrą (pol. 1. 15). Rotunda (Oleandry 1) 16, 18 Pieć łatwych utworów (USA 1. 15).

Kina w Nowej Hucie

Świt 16, 19.15 Ziemia obiecana (pol. 1. 15). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Gniazdo (pol. b.o.). Światowid 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony (ang. 1. 15). M. Sala 15, 17.30, 19.45 Dekada strachu (fr. 1. 18). Sfinks — nieczynne.

Niedziela

Kijów 16.30 Potop cz. I, 19.45 Potop cz. II. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Szczęśliwego Nowego Roku. Warszawa 15.45, 18, 20.15 Człowiek w dzicy. Wolność 15.45, 18, 20.15 Taka ładna dziewczyna. Apollo 15.45, 18, 20.15 Rodzinny gang. Sztuka 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia. Wanda 15.45, 18, 20.15 Zbrodnia w klubie tenisowym. M. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Zazdrość i medycyna. Wrzós 15.45, 18, 20.15 Druga twarz ojca chrzestnego. Zuch 14.45, 17, 19.15 Przez pustynię (meks. 1. 15). Wisła 15.45 Porwanie

(fr. 1. 15). 17.45, 20 Był sobie lajdak (USA 1. 15). Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Zawieszony na drzewie. Ugorek 15 Sami swoi, 17, 19 Komandosi. Tecza 15, 17, 19 Królowe Dzikiego Zachodu. Podwawelskie (Komandosi 21) 15.30 W pustyni i w puszczy. Mikro (Dzierzńskiego 5) 16, 18, 20 Gappa (jap. b.o.). ZZZK (Prokocim) 18 Syn Godzilli (jap. b.o.). Kultura 15.45, 18, 20.15 Powrót na ziemię (1961. 1. 15). Związkowiec 14.15 Bajki, 15.45 Nie ma mocnych, 18, 20.15 Rzym. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 16, 18, 20 Dzielny szeryf Lucky Luke (fr. b.o.).

Kina w Nowej Hucie

Świt 16, 19.15 Ziemia obiecana. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Gniazdo. Światowid 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. M. Sala 15, 17.30, 19.45 Dekada strachu. Sfinks 15.45, 18, 20.15 Lobuz (fr. 1. 15).

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Zuch 14, Wisła 11, 12, Ugorek 11, 12, 13, Podwawelskie 11, 12.

Kina w Nowej Hucie

Świt 12.30, 16, 19.15 Ziemia obiecana. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Gniazdo (pol. b.o.). Światowid 11.15 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.) 15.45, 18, 20.15 Och, jaki pan szalony. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Dzień wtorek, to jesteśmy w Belgii (ang. b.o.). Sfinks 15.45, 18, 20.15 Lobuz.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Wawel — Skarbiec i Zbrojownia (sob. 10—15.30, niedz. nieczynne), pon. 10—15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. pon. 10—16, niedz. nieczynne), Muzeum Lenina,

Topolowa 5: Lenin w Polsce i „Włodzimierz Lenin” — wyst. rys. M. Zukowa (sob. 10—17, niedz. pon. nieczynne), w Poroninie (sob. 8—16, niedz. pon. nieczynne), w Białym Dunaju (sob. 9—16, niedz. pon. nieczynne), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. niedz. nieczynne), pon. 9—16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Scenogr. 30-lecia cz. II (sob. niedz. nieczynne, pon. 9—16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Motywy krakowskie w twórczości W. Chomi-czka (sob. niedz. nieczynne, pon. 9—16), Franciszkańska 4: Folklor wsi podkrak. w malarstwie (sob. niedz. nieczynne, pon. 9—16), Muzeum Narodowe — Oddziały: Dom Matejki, Floriańska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów hist. z lat 1874—1878 (sob. 10—16, niedz. nieczynne, pon. 9—15), Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16, niedz. nieczynne, pon. 9—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., Wachlarz i tabakiera (sob. 10—16, niedz. nieczynne, pon. 10—16), Archeologiczne, Poselska 3: Biżuteria i plastyka. Starożytność i średnio-wieczne Malopolski, Kolekcje zabytków archeologicznych śródziemnomorskiej (sob. 14—18, niedz. nieczynne, pon. 10—14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sob. 10—15, niedz. nieczynne, pon. 10—13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a: Wyst. malarstwa „Salon Wiosenny” (11—18), Galeria Krzysztofory, Szczępańska 2: Wyst. Zb. Gostomskiego (sob. niedz. nieczynne, pon. 11—18), Pryzmat, Łobzowska 3: Malarstwo i rysunki B. W. Linkego (sob. 9—19, niedz. pon. nieczynne), Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie paw. 1a: Wystawa prac W. Paźkowskiego (Wrocław), (sob. 11—18, niedz., pon. nieczynne), Galeria Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Wyst. plakatów (sob. 11—18, niedz. pon. nieczynne), Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Wyst. posmiertna K. Pochwańskiego (sob. 11—18, niedz. nieczynne, pon. 11—18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wyst. malarstwa, rzeźby i scenogr. Heleny E. i P. Bożyków (sob. 11—18, niedz. nieczynne, pon. 11—18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. 11—14, niedz. nieczynne, pon. 11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. II (codz. 9—21), Kopalinia Sołi, Wiedzka (sob. 8—16, niedz. nieczynne, pon. 8—16).

Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółd. Pracy, tel. 583-43, 588-86 (sob. 16—23.30, niedz. pon. 8—23.30). Niedziela Chir., Okulist.: Prądnicza 35/37, Chir. dziec. Kopernika 40, Neurol.: Prądnicza 35, Urolog.: Grzegorzowska 18, Laryng. Kopernika 23a. Poniedziałek Chir.: Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Neurol.: Koberzyn, Urolog.: Grzegorzowska 18, Okulist.: Kopernika 38, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Sobota Waryńskiego 24, Nowa Huta — Al. Rew. Październikowej 6, Długa 88, Rynek Podgórski 9.

Niedziela — Poniedz.

Rynek Główny 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta — Centrum A, bl. 3 (tien).

Różne

ZOO (Lasek Wojski) od godz. 9 do zmroku. Salon Gier Sport. — ul. Marka 34 — Planty (codz. 10—21)

Radio

PROGRAM I Sobota

Dzienniki: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23. 16.05 Retro — Studio z przyszłością, 19.15 Stare wale, 19.30 Kydryński, Tomaszewski i Wiktorczyk zapraszają do słuchania programu świątecznego, 20 Koncert życzeń, 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego, 21.43 „Kameleon” — Herbie Hancocka, 22.15 Najśliczniejsze arie i duety, 23.05 Korespondencja z zagranicy, 23.10 Wiewcór gwiazd.

Niedziela

0.05 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.11—5 Program nocny Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.15 Śpiewa Śląsk, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.10 Dzwony w Europie — rep. lit. 8.40 Śniadanie rodzinne przy muzyce, 9.05 Grają Marek i Wacek, 9.15 Radiowy Magazyn Włoski, 10.05 Teatr dla dzieci „O królu i o wyskrobku”, 10.25 Lista przebojów — wydanie specjalne, 11 „Sztuka świętowania”, 12.10 „Jajko, wiosna i ja!” — w wydaniu muzyki i aktualności, 14.30 W Zezionaraku, 15 Koncert życzeń, 16.05 Miłośnikom operetki, 16.35 „Rypecuga” — humoreska St. Zielińskiego, 16.55 „Czar cyganerli” — historia jednego filmu z Janem Kleparrą i Martą Egerth, 17.15 „Stubna wiazanka” — czyli młode pary w Studio Młodych, 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.08 Świąteczna rewia rozyrkowa, 18.53 Dobranoc! Retro, 21 Zielony karnawał — cz. I, 22.30 Lektury naszych prababek, 23.15 Zielony karnawał — cz. II.

Poniedziałek

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.11—5 Program nocny z Rozgłośni Krakowskiej, 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.05 Echa sportowej niedzieli, 7.15 Długus z Parnasiem, 10.05 Teatr dla Dzieci i Młodzieży „O morzu, rybach i okrętach” — słuch. M. Wyszymirskiej, 10.30 Muzykarama pod baziami, 12.20 Pół wieku polskiej piosenki, 13 „Modry len” — rep. lit.

Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółd. Pracy, tel. 583-43, 588-86 (sob. 16—23.30, niedz. pon. 8—23.30).

Niedziela

Chir., Okulist.: Prądnicza 35/37, Chir. dziec. Kopernika 40, Neurol.: Prądnicza 35, Urolog.: Grzegorzowska 18, Laryng. Kopernika 23a.

Poniedziałek

Chir.: Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Neurol.: Koberzyn, Urolog.: Grzegorzowska 18, Okulist.: Kopernika 38, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Sobota Waryńskiego 24, Nowa Huta — Al. Rew. Październikowej 6, Długa 88, Rynek Podgórski 9.

Niedziela — Poniedz.

Rynek Główny 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta — Centrum A, bl. 3 (tien).

Różne

ZOO (Lasek Wojski) od godz. 9 do zmroku. Salon Gier Sport. — ul. Marka 34 — Planty (codz. 10—21)

Radio

PROGRAM I Sobota

Dzienniki: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23. 16.05 Retro — Studio z przyszłością, 19.15 Stare wale, 19.30 Kydryński, Tomaszewski i Wiktorczyk zapraszają do słuchania programu świątecznego, 20 Koncert życzeń, 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego, 21.43 „Kameleon” — Herbie Hancocka, 22.15 Najśliczniejsze arie i duety, 23.05 Korespondencja z zagranicy, 23.10 Wiewcór gwiazd.

Niedziela

0.05 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.11—5 Program nocny Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.15 Śpiewa Śląsk, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.10 Dzwony w Europie — rep. lit. 8.40 Śniadanie rodzinne przy muzyce, 9.05 Grają Marek i Wacek, 9.15 Radiowy Magazyn Włoski, 10.05 Teatr dla dzieci „O królu i o wyskrobku”, 10.25 Lista przebojów — wydanie specjalne, 11 „Sztuka świętowania”, 12.10 „Jajko, wiosna i ja!” — w wydaniu muzyki i aktualności, 14.30 W Zezionaraku, 15 Koncert życzeń, 16.05 Miłośnikom operetki, 16.35 „Rypecuga” — humoreska St. Zielińskiego, 16.55 „Czar cyganerli” — historia jednego filmu z Janem Kleparrą i Martą Egerth, 17.15 „Stubna wiazanka” — czyli młode pary w Studio Młodych, 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.08 Świąteczna rewia rozyrkowa, 18.53 Dobranoc! Retro, 21 Zielony karnawał — cz. I, 22.30 Lektury naszych prababek, 23.15 Zielony karnawał — cz. II.

Poniedziałek

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.11—5 Program nocny z Rozgłośni Krakowskiej, 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.05 Echa sportowej niedzieli, 7.15 Długus z Parnasiem, 10.05 Teatr dla Dzieci i Młodzieży „O morzu, rybach i okrętach” — słuch. M. Wyszymirskiej, 10.30 Muzykarama pod baziami, 12.20 Pół wieku polskiej piosenki, 13 „Modry len” — rep. lit.

A. Ślapeczyński, 13.20 Turniej orkiestr i zespołów radiowych, 14 Koncert chopinowski z najnowszych nagrań Wł. Horowitza, 14.30 „Zagłoba swatem” — słuch. wg komedii H. Sienkiewicza, 15 Koncert życzeń, 16.05 Z Radiokurjerem pod rektę po kraju i świecie, 18 Teatr PR — Studio Współczesne — „Sprzedawca CE/402” — słuch. G. D’Agata, 18.45 Słynne tangi, 18.53 Dobranoc! 19.15 Rewia piosenek, 20 Koncert którego nie było, 21 Zespół Dziewiątka — „Balsam odświeżający”, 21.30 Tanczalna parada rytmów i melodii, 23.05 Wiad. sport. 23.20 Tanczalna parada rytmów i melodii (d.c.).

PROGRAM II

Sobota

Dzienniki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 18.20, 21.30, 23.30. 17 Na krakowskiej antenie waga troski nasze wnioski, 17.15 „Ta pierwsza Wielkanoc” — fel. W. Zechentera, 17.25 „Kolacja w kinie”, 17.50 Melodie filmowe, 18 „Ptasie pisanki”, 18.40 Ptasie koncert, 19 E. Grieg — Koncert fortepianowy a-moll op. 16, 19.30 Małtyzki, 20 „Krokusy” — Jak wiołnowe nuty” — liryczno-zartobliwy magazyn o wiosnie i świętach, 21.50 Wiad. sport, 21.55 Najpiękniejsze karty muzyki, 22.30 Zespół Dziewiątka — „Ladny pasztet”, 23 D.C. Najpiękniejsze karty muzyki.

PROGRAM II

Sobota

Dzienniki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 18.20, 21.30, 23.30. 17 Na krakowskiej antenie waga troski nasze wnioski, 17.15 „Ta pierwsza Wielkanoc” — fel. W. Zechentera, 17.25 „Kolacja w kinie”, 17.50 Melodie filmowe, 18 „Ptasie pisank



**modnie
solidnie
szybko
i tanio
szyje
UBIORY DAMSKIE**

wg najnowszych żurnali — z materiałów własnych i powierzonych — punkt usługowy Spółdzielni Inwalidów „ODRODZENI” w Krakowie, os. Podwawelskie, ul. Słomiana 17, pawilon i zaprasza Panie codziennie w godzinach od 10 do 18, w soboty od 10 do 16.

Punkt wykonuje również wszelkie PRACE Z ZAKRESU BIELIZNIARSTWA.

Uwaga!
uczniowie klas VIII szkół podstawowych!
PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” — KRAKÓW
31-148 KRAKÓW, ul. HELCŁÓW 19

przyjmuje zgłoszenia i wpisy

do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w atrakcyjnych zawodach:

- MONTERA rurociągów przemysłowych — nauka trwa trzy lata
- MONTERA instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych — nauka trwa dwa lata, z uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji montera instalacji sanitarnych, centralnego ogrzewania i spawacza.

Nauka rozpocznie się 1 września 1975 roku.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez 3 dni w tygodniu, a w pozostałych 3 dniach uczeń będzie uczęszczał na zajęcia teoretyczne do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 — w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235.

Uczniom przysługują następujące świadczenia:

- wynagrodzenie miesięczne:
 - monter rurociągów przemysłowych:
 - ◆ klasa pierwsza — 250 zł
 - ◆ klasa druga — 420 zł
 - ◆ klasa trzecia — około 880 zł plus 25 proc. premii
 - monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych:
 - ◆ klasa pierwsza — 520 zł
 - ◆ klasa druga — 600 zł plus 25 proc. premii
- bezpłatny mundur szkolny wraz z dodatkami, o wartości około 2.000 zł oraz ubranie i obuwie robocze
- bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok szkolny
- możliwość bezpłatnego zakwaterowania.

Absolwentom Przedsiębiorstwo zabezpiecza dobrze płatną pracę na terenie miasta Krakowa, województwa krakowskiego, katowickiego, kieleckiego, szczecińskiego, gdańskiego i za granicą — w takich krajach jak: ZSRR, NRD, Austria, Kongo.

Warunki przyjęcia (bez egzaminu):

- ukończenie klasy VIII szkoły podstawowej
- wiek 15—16 lat w zawodzie montera rurociągów przemysłowych
- wiek 16 lat w zawodzie montera instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych
- dobry stan zdrowia.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie podpisane przez kandydata i rodziców w 2 egzemplarzach
- życiorys w 2 egzemplarzach
- metrykę urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu
- informacyjną kartę zdrowia ze szkoły podstawowej
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- opinię ze szkoły podstawowej
- trzy fotografie, podpisane na odwrocie.

Podania przyjmuje i szczegółowych informacji udziela codziennie, prócz sobót, w godzinach 8—12, Samodzielna Sekcja Szkolenia Zawodowego:

- Kraków, ul. Helcłów 19 — telefon 322-44
- Kraków, ul. Lagiewnicka 48 — telefon 612-26
- oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 4
- w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235; telefon 746-69.

Praca

PRACOWNICA do sprzedaży lodów włoskich potrzebna. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Floriańska 37. g-62727

POTRZEBNA pomoc do dziecka na 8 godzin. Ul. Sierankiewiczza 30/6.

DOCHODZĄCA do dwójga dzieci (4 i 7 lat), na bardzo dobrych warunkach — przyjmie natychmiast. — os. Widok, ul. Na Błonie 11a/110 godz. 19—21.

POMOC domowa na stałe, na dobrych warunkach — przyjmie natychmiast. — Kraków — Wola Justowska, ul. Jontkowa Góra 27. g-62455

PRZYJMĘ opiekunkę do 4-miesięcznego dziecka — dochodząca lub na stałe. Ul. Karłowicza 15/5, godz. 16—18. g-62441

UCZCIWA nianię dochodząca lub na stałe — przyjmie zaraz. Bytomska 11/42, po 16.

POTRZEBNA opiekunka, która zaopiekuje się u siebie w domu 2-letnią dziewczynką. Kraków, pl. Wolnica 14/11.

POMOC domowa na stałe lub dochodząca przyjmie lekarz. Tel. 502-45.

DOCHODZĄCA z gotowaniem do 2-letniego dziecka na 8 godzin dziennie — przyjmie na bardzo dobrych warunkach. — Kraków, ul. Wrocławska 36a/7 — po 16.

DO trzyletniej dziewczynki kulturalna Pani 3 razy w tygodniu lub na 4 godziny codziennie potrzebna. Kraków, Żulawskiego 7/6.

BIELIZNIARKE przyjmie natychmiast. — Warunki bardzo dobre. — Oferty 62569 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

TANECZYĆ nauczysz się szybko na kursach tańca towarzyskiego I, II i III stopnia w Krakowskim Ośrodku Tanecznym. Dla absolwentów III stopnia możliwość zdobywania odznak tanecznych. Zapisy, informacje: plac Wita Stwosza 2/2 (przy ul. Grodzkiej), w godz. 11—19, w poniedziałki 11—17.

Kupno

WARTBURG 1000 kupie. Oferty 62765 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE dużą ilość bonów PeKaO. — Kraków, tel. 712-05. g-61743

WARTBURG nowy lub w okresie gwarancji — kupie. Oferty 62750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASKE teatralną i fotel — chiński — stolik prostokątny typu myśliwskiego, chętnie rogowy — kupie. Oferty 62738 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARTBURG 353 kupie. — Tel. 604-05, od godz. 8.

BONY PeKaO na samochód kupie. Oferty 62442 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MERCEDES 170V — kupie. Oferty 62424 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

WDOWIEC, emeryt, komfortowe mieszkanie, posłubi Panią samotną, stan i wyznanie obojętne, najchętniej posiadającą samochód. — Oferty 62609 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

KROWĘ na ociełeniu — sprzedam. Kraków, ul. Białoprądnicka 21.

SYRENA 104. rok prod. 1969 — sprzedam. Kraków, tel. 214-54. g-62471

SYRENA 103 sprzedam. — Cena 19.000 zł. — Nowa Huta, os. Wysokie 18/21, od godz. 16.

PSY — owczarki niemieckie, odchowane, piękne okazy — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

NOWE części do Wartburga 900, Ify 8, różne łożyska — sprzedam. — Tel. 206-42 godz. 16—18.

FIAT 125 p 1500, fabrycznie nowy — sprzedam. — Oferty 62330 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPEL Rekord, skrzynia biegów — sprzedam. Tel. 431-35.

TELEWIZOR Ametyst 1012 — z gwarancją — sprzedam. Tel. 573-03.

SYRENA 104 sprzedam. — Tel. 748-39.

BONY PeKaO i kalkulator kieszonkowy — sprzedam. Oferty 62736 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENA 104 „rok 1970” — sprzedam. Os. „Kazimierzowski” 7/194, po 17.

SILNIK 1600 do Volkswagena 2-gaźnikowy płaski, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 757-28.

WARSZAWA pick-up do sprzedania. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Mazurska 12, w godz. 16—17.

Zdobędziesz atrakcyjny zawód wstępując do Ochotniczego Hufca Pracy

DLA MŁODOCIANYCH — przy Krakowskich Zakładach Przem. Gumowego „Stomil” w Krakowie, ul. Rzeźnicza 22. Przyjmuję się młodzież w wieku od 16 do 18 lat (dziewczęta i chłopcy).

Junacy oprócz miesięcznego wynagrodzenia, w wysokości 600 zł, mają możliwość otrzymania premii do 25 proc. oraz pełnego korzystania ze świadczeń socjalnych w zakładzie.

Zakład gwarantuje junakom OHP możliwość uczęszczania do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładzie, bez zdawania egzaminu wstępnego.

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA, NIE ZWLEKAJ z DECYZJĄ!

SYRENA 105, wylosowany w PKO — sprzedam. — Cena 85.000 zł. — Oferty 62496 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty 62180 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ do wynajęcia na okres 3 miesięcy. — Tel. 647-87, po 16.

Lokale

PRZYJMĘ zaraz na mieszkanie studentki lub uczennice. Ul. Niezłazna 2.

STUDENT szuka niekrepującego pokoju, blisko centrum. Czyszn z góry. Oferty 62314 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. — Tel. 383-59. g-62622

WYNAJMĘ pokój bez łożenki studentce lub uczennicy. — Floriańska 19/12, III p. — oficyna.

POSZUKUJĘ natychmiast niekrepującego pokoju — najchętniej dzielnica Krowdrza. Oferty 62654 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ poszukuje garsonierę lub pokoju samodzielnego. Oferty 62155 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE kwaterekowe — 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, w centrum Nowej Huty — zamienię na 2 pokoje i garsonierę w Nowej Hucie lub Krakowie. Oferty 62230 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO poszukuje garsonierę lub samodzielnego mieszkania z kuchnią i łazienką. Czyszn z góry za dwa lata. Oferty 62684 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO pilnie poszukuje garsonierę na 1—2 lata. Warunki do uzgodnienia. Oferty 62511 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie — czteropokojowe, pekaowskie, wytapetowane, i piętro, centrum Krakowa. — Oferty 62515 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościową kupie. — Oferty 62557 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

OWCZAREK alzacki zginął 8 marca. Za wskazanie miejsca pobytu nagroda. Tel. 368-69.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 105, wydaną przez Wojewódzką Federację Sportu w Krakowie na nazwisko Wacław Walicki.

Różne

PROWADZĘ skup surowców wtórnych. Przyjmę wspólnika, najchętniej z dużym samochodem ciężarowym, Kraków, tel. 612-42. g-62613

POSIADAM domek w okolicy Krosna. Wezmę na stałe starszą osobę w zamian za pozostawienie mieszkania w Krakowie. Zapewnię dobrą opiekę, wyżywienie, osobny pokój. Zgłoszenia kierować pod adresem: Kraków, Wrzesińska 11/17.

UWAGA CHŁOPCY — absolwenci klas ósmych!

MASZYNIŚTA LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNEJ LUB SPALINOWEJ — to zawód odpowiedni dla odważnych, energicznych i samodzielnych. Zawód dający wiele emocji! Dla mężczyzn którzy kochają technikę, którzy lubią być w ciągłym ruchu. Ale przede wszystkim dla mężczyzn, którzy odpowiedzialność traktują serio, jako codzienną powinność. Zawód ten możecie zdobyć ucząc się w ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH PKP SAMOCHODOWNI w KRAKOWIE, ul. SIEMASZKI 1

ogłasza WPISY

do klas pierwszych — na rok szkolny 1975/76, w zawodach:

- 1) elektromonter taboru kolejowego
- 2) mechanik urządzeń kolejowych o specjalności: mechanik elektrycznych pojazdów trakcyjnych lub mechanik spalinywanych pojazdów trakcyjnych
- 3) operator ruchowo-przewozowy kolei (po ukończeniu pracy w zespołach manewrowych i konduktorskich)
- 4) elektromonter (praca w zespołach elektroenergetyki PKP)
- 5) elektromonter trakcji elektrycznej (praca przy utrzymaniu i konserwacji sieci WN)

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
2. nieprzekroczony 17 rok życia
3. zdolność do pracy, stwierdzona przez lekarza PKP (I kat. zdrowia)

W CZASIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- 1) wynagrodzenie miesięczne: w klasie I — 300 zł, w klasie II — 430 zł, w klasie III — 780 zł plus 25 proc. premii. Uczniowie klas II i III uczestniczą w nagrodach z funduszu zakładowego
- 2) bezpłatne umundurowanie i odzież ochronną o wartości około 1.300 zł (rocznie)
- 3) deputat węzłowy (po roku nauki) — 165 zł miesięcznie
- 4) 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy krajowe PKP (na 1 rok)
- 5) 80 proc. zniżki na przejazdy kolejowe
- 6) bezpłatny roczny bilet na dojazdy pociągami do szkoły
- 7) bezpłatna pomoc lekarską i szpitalną oraz bezpłatne lekarstwa
- 8) możliwość korzystania ze stołówek PKP

Ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej umożliwia kontynuowanie nauki w szkołach średnich, a następnie wyższych.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci zostaną zatrudnieni — w zależności od miejsca zamieszkania — w lokomotywni Kraków-Prokocim, Kraków-Płaszów, Trzebinia, Sucha Beskidzka, Tarnów, w odcinkach elektroenergetycznych w Krakowie, Krakowie-Płaszowie, Trzebinie, Sucheju Beskidzkiej i na stacjach kolejowych w okolicach Krakowa.

Przy wpisie do szkoły należy przedłożyć:

- podanie z określeniem zawodu
- życiorys
- cztery fotografie
- kartę informacyjną z półroczą 8 klasy
- zaświadczenie z miejsca pracy ojca lub matki
- zaświadczenie stwierdzające miejsce zamieszkania.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach 7—19, osobiście lub telefonicznie pod nr 237-60, wewn. 34-78.

Dojazd do szkoły z Dworca Głównego tramwajem 3, 7, 19 lub autobusami 119, 130, posp. D, do Nowego Kleparza, a dalej pieszo 400 m. ul. Prądnicka — za wiaduktem kolejowym w prawo — do Samochołowni PKP Kraków.

PRACOWNIKÓW

DO SEZONOWEGO PROWADZENIA SKUPU OWOCÓW I WARZYW —

zatrudni na warunkach umowy zlecenia, na terenie pow. krakowskiego oraz myślenickiego — Spółdzielnia Ogrodnicza „Ziemi Krakowskiej” — w Krakowie, ul. Na Zjeździe 8.

Oferty przyjmuje codziennie, oprócz sobót, w godzinach od 11 do 14, Dział Spraw Pracowniczych Spółdzielni w Krakowie-Podgórzu, ul. Na Zjeździe 8, tel. 625-69.

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

(barak względnie odpowiednią szopę) — nadające się do przechowywania dekoracji teatralnych — **WEZMIE W NAJEM** na terenie miasta Krakowa — **Dyrekcja Teatru Bagatela** w Krakowie, ul. Karmelicka 6 — II piętro, telefon nr 260-13.

WSTRZELIWANIE kołków w ściany

montowanie karniszy metalowych — **WYKONUJE**

z materiałów własnych lub powierzonych na zlecenie osób prywatnych — **Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „USŁUGA”** w Krakowie, **RYNEK GŁÓWNY 34**,

w terminach uzgodnionych ze zlecającą telefonicznie pod nr tel. 281-83 lub osobiście w biurze Spółdzielni.

Chorzowski pojedynek Ruchu z Wisłą wydarzeniem nr 1 nadchodzącej kolejki

Po meczu z USA piłkarze wracają na ligowe boiska i rozegrają w okresie świątecznym kolejną serię mistrzowskich spotkań. Najciekawszym wydarzeniem tej serii gier będzie bez wątpienia chorzowski pojedynek dwóch najstarszych zespołów naszej ekstraklasy Ruchu i Wisły.

Chorzowianie, lider tabeli, stracili ostatnio ważne punkty w Mielcu, ulegając Stali, będąc więc żądnymi rewanżu za niepowodzenia (poza przegraną w Mielcu, porażka w St. Etienne i porażenie z rozgrywkami PKME), a w dodatku zawsze spotkania z Wisłą są dla chorzowian ważne, mają swój specyficzny charakter, właśnie z uwagi na wie-

oletnią rywalizację dwóch najsilniejszych występujących w I lidze drużyn.

Kierownik sekcji piłki nożnej Wisły pik K. Bielecki stwierdził, iż wiślaczy jadą w bojowym nastroju walczyć o zwycięstwo w Chorzowie. Czy tak będzie, czy uda się podopiecznym H. Stroniarza uzyskać choćby 1 punkt na Śląsku? Trudna to będzie sprawa, Ruch jest niezłą drużyną, a krakowski atak ostatnio nie dawał powodów do zachwytu. Pewne nadzieje wiąże kibice Wisły z kontuzjami kilku czołowych graczy Ruchu — Marxa, Maszczyka, Buli. Wydaje się jednak, że od czasu meczu we Francji, chorzowianie zdolali wykurować swych piłkarzy i przeciwko „Białej Gwiazdzie” wybiegnie Ruch w najsilniejszy składzie.

Przy dobrej jednak dyspozycji wiślaków, przy skuteczniejszych aniżeli ostatnio poczynaniach krakowskich napastników, z Ruchem można wygrać, nawet jeśli zespół ten wystąpi w swym pełnym składzie. Nie jest Wisła gorsza jeśli chodzi o indywidualne wyszkolenie techniczne zawodników, potrafią krakowianie stosować nowoczesne rozwiązania taktyczne, jeśli więc dopisze bojowość i także ważne w sporcie szczęście kto wie czy nie uda się przywieźć z Chorzowa nawet dwóch punktów. Ale może być i całkiem odwrotnie, mogą chorzowianie, jeśli wejdą w rytm, natrafić na słabszy dzień wiślaków, odnieść wysokie zwycięstwo. Emocji w każdym razie winno być wiele.

Wychodząc naprzeciw zainteresowaniu kibiców krakowska rozgłoszona Polskiego Radia nada dziś transmisję z II połowy meczu. Audycja na falach UKF w

paśmie 68,75 MHz rozpocznie się o godz. 17.25.

A oto zestawienie pozostałych par: Gwardia — Stal, Polonia — ŁKS, ROW — Legia, Śląsk — Górnik, Tychy — Pogoń, Zagłębie — Szombierki, Arka — Lech.

W II lidze zestaw par jest następujący: grupa południowa — Metal — Stal Rzeszów, Niwka — Piast, Odra — BKS, Siarka — Moto, Sparta — Radomiak, Stal Stalowa Wola — Star, Urania — Górnik, Wisłoka — GKS, grupa północna — Zagłębie — Polonia, Gwardia — Motor, Arkonia, Widzew, Warta — Lechia, Stocznowiec — Olimpia, Bałtyk — Stal, Avia — Zawisza, Ursus — Stomil. (1)



Znakomity hokeista CSRS — Vaclav Nedomański będzie na pewno jednym z głównych aktorów nadchodzących mistrzostw świata grupy A, rozgrywanych na lodowiskach Monachium i Duesseldorfu. Fot. CAF

Telegraficznie

BONN. W drugim kontrolnym spotkaniu w RFN, hokejowa reprezentacja Polski pokonała drużynę EV Fuesen 7:1 (0:1, 5:0, 2:0).

KIELCE. W ćwierćfinale Pucharu Polski koszykarzy, Wisła Kraków zwyciężyła Start Lublin 98:71 i mimo porażki z Tęczą Kielce (80:98) awansowała do półfinałów.

CANNES. Piłkarska reprezentacja Polski juniorów, po remisie 0:0 ze Szwecją, zakwalifikowała się do półfinału, gdzie spotka się z Portugalia.

BUDAPEST. Podczas międzynarodowego turnieju siatkarek, krakowska Wisła przegrała ze Spartakiem Budapeszt 2:3 (11:15, 15:12, 8:15, 13:15).

ALGIER. Czwarty etap kołaskiego wyścigu dookoła Algierii zakończył się zwycięstwem Aavo Pikkusa (ZSRR) przed Wojciechem Matusiakiem (Polska).

Koszykarki grają pod Giewontem

W PONIEDZIAŁEK Wielkanocny, 31 bm., rozpoczyna się w Zakopanem wielki turniej koszykarek, w którym wystąpią zespoły Włoch, Czechosłowacji i NRD oraz oczywiście Polski. Dla naszych koszykarek, które pod kierunkiem trenera Z. Olesiewicza przebywają w Zakopanem na zgrupowaniu szkoleniowym kadry, będzie to trudny sprawdzian. Oczekiwane są sporych emocji i zaciętej walki. Organizatorzy turnieju chcą rozpropagować koszykówkę wśród młodzieży zakopiańskiej i świątecznych gości zimowej stolicy ostanowią, że wstęp na zawody będzie bezpłatny! Warto przypomnieć, że w kadry znajdują się wiślaczki — Wyka, Kaluta, Berniak, Starowiejska, Biesiekińska i Ponikwia.



Górnicy Siersza kolejnym przeciwnikiem Cracovii

PILKARZE Cracovii, którzy przed tygodniem zainaugurowali wiosenną rundę rozgrywek klasy okręgowej zwycięstwem nad Hejnałem Kety 3:0, znów wystąpią przed własną widownią. Tym razem przeciwnikiem lidera tabeli będzie zespół górników z Sierszy zajmujący 8 lokatę w tabeli tej grupy rozgrywek. Górnicy pierwszy swój mecz w wiosennych rozgrywkach przegrali w Żywcu z Koszarawą 0:2, a przypomnijmy że takim samym rezultatem Cracovia wygrała z górnikami w jesieni w Sierszy.

Faworytem meczu jest Cracovia, spodziewać się należy jednak sporych emocji, zważywszy na dużą ambicję i bojowość piłkarzy Górnika. W pozostałych meczach tej grupy grają: Hejnał — Kalwarianka, Górnik Brzeszcze — Czarni, Przebój — Dunajec, Fablok — Koszarawa, Sandecja — Unia Oświęcim i Wisła Ib — Kabel.

W grupie drugiej lider tabeli Unia Tarnów jedzie do Jaworzna, natomiast wicelider Hutnik do Limanovii. W Krakowie będziemy świadkami ciekawego meczu na boisku Wawelu, gdzie wojskowi podejmować będą Garbarnię. Ponadto grają: Metal — Chełmek, Prokocim — Górnik Libiąż, Beskid — Bolesław i Tarnovia — Hutnik Trzebinia.

Teraz 6 drużyn, za rok 8 zespołów...



KOMU ZŁOTO na lodowej tafli?

Już tylko dni dzielą nas od wielkich emocji na lodowych taflach Monachium i Duesseldorfu, gdzie od 3 do 19 kwietnia br. reprezentacje ZSRR, Czechosłowacji, Szwecji, Finlandii, USA i Polski walczyć będą w turnieju „A” mistrzostw świata.

Sześć drużyn stanie w szranki, walczyć dwukrotnie „każda z każdą”, a ta, która zdobędzie najwięcej punktów, sięgnie po tytuł mistrza świata. Natomiast najsłabsza drużyna ma spaść do grupy „B”. Ma spaść, lecz niekoniecznie spadnie, ponieważ letni kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (LIHG) może zmienić decyzję, która zapadnie na MS. Aby nie być gołosłownym przytoczę fragment wypowiedzi wiceprezydenta LIHG — Mirosława SUBRTA z Czechosłowacji, który stwierdził:

„Na kongresie przedstawiony zostanie projekt zmiany systemu rozgrywek o MS. Planuje się powiększenie grupy „A” do 8 zespołów. Znalazłoby się w niej dotychczasowe zespoły tej grupy: ZSRR, CSRS, Szwecja, Finlandia, USA i Polska a także Kanada oraz zwycięzca tegorocznego turnieju grupy „B”.

Run na bilety

Powróćmy do nadchodzącej batalii hokejowej. Z meldunków jakie nadchodzą z Komitetu Organizacyjnego MS wynika, że rozsprzedano już ponad 90 procent kart wstępu na obydwie rundy turnieju. Ba, na mecze ZSRR — CSRS nie ma już wolnego ani

jednego biletu a na „czarnym rynku” za najtańszy placik trzeba 200 marek. Dla porównania dodam, że oficjalne ceny biletów były bardzo zróżnicowane i wynosiły od 60 do 100 marek. Natomiast kart na wszystkie mecze rundy monachijskiej kosztował w przedsprzedaży od 100 do 495 marek w zależności od miejsca. Na II rundę w Duesseldorfe w ogóle nie wypuszczono w sprzedaży biletów na poszczególne spotkania, lecz kartę w cenie od 267 (na miejsca stojące) do 912 marek.

Warto wiedzieć, że w Monachium mecze rozgrywane będą w hali olimpijskiej, która może pomieścić na meczach hokejowych tylko 9500 widzów, natomiast w Duesseldorfe przebudowane lodowisko z trybunami pomieści nieco ponad 11 tys. publiczności.

Komu tytuł?

Teraz warto chyba zadać pytanie, komu przypadnie złoty medal? Największe szanse ma reprezentacja ZSRR, która już 13 razy sięgała po miano najlepszej na świecie.

Wykaz spotkań Polaków: 3. IV. z CSRS, 4. IV. ze Szwecji, 6. IV. z ZSRR, 7. IV. z Finlandią, 9. IV. z USA (I runda) oraz 12. IV. z CSRS, 13. IV. ze Szwecji, 15. IV. z ZSRR, 16. IV. z Finlandią oraz 18. IV. z USA.

— Jestem przekonany — oddaje tu głos sławnemu bramkarzowi szwedzkiemu, L. HOLMQUISTOWI — że tytuł mistrza świata wywalczy po raz 14 drużyna Związku Radzieckiego. My natomiast walczyć będziemy z Czechosłowacją o srebro. A pozostała trójka uczestników: USA, Polska i Finlandia bronić się będzie przed spadkiem.

Bardziej powściągliwy pogląd na ten temat reprezentuje trener hokeistów ZSRR — Borys KALUGIN. Nie pomniejsza umiejętności swych podopiecznych a szczególnie bramkarza Tretjaka, obrońców Łutczenki, Cygankowa, czy Wasiljewa, napastników — Charlamowa, Wikułowa, Jakuszewa czy Malcewa, ale podkreśla nadzwyczaj wysoką formę odmłodzonej ekipy CSRS, prowadzonej przez trenerów Karela Guta i dr Jana Starsiego.

Dwie szkoły...

Hokeiści Czechosłowacji szczególnie w tegorocznym sezonie doprowadzili niemal do perfekcji i polaczyli w jedną całość elementy szkoły radzieckiej i kanadyjskiej. Pierwszą cechuje szybkość i zespołowość, a druga wirtuozeria połączona z twardością w walce. Dodatkową zaletą prezentowaną ostatnio przez naszych południowych sąsiadów jest zadziwiająca wprost skuteczność. Innymi słowy drużynie ZSRR wyrósł b. groźny rywal. W tej sytuacji na drugi plan przesunąć można reprezentację „Trzech Koron”, która ostatnimi czasy doznała poważnego „upływu krwi”, w postaci straty na korzyść klubów zawodowych tej miary zawodników co: bracia Abrahamssonowie, Sjoeborg, Hedberg, czy Nilson.

Niewiadoma jest dotychczas

drużyna USA, która tylko częściowo odkryła swe karty w Finlandii w meczach towarzyskich. Z meldunków wynika jednak, że są to młodzi, utalentowani gracze reprezentujący kluby uniwersyteckie z Minnesoty, Connecticut i Massachusetts. Klasę Finów znany i Rosjanie czy Czechosłowacy nie muszą się ich obawiać.

Wydaje się, że Holmquist miał rację, kiedy stwierdził, że Finowie, Polacy i Amerykanie wyłonią spośród siebie najsłabszy zespół.

Czy mamy nadzieję uniknąć tego mało zaszczętnego miana? Zakładając zajęcie przez naszych reprezentantów szóstego miejsca, nie należy używać określenia najsłabszy zespół, gdyż przymiotnik ten zyskała ostatnia drużyna w grupie „C” — Belgia. A być szóstą drużyną świata? — to nie powód do wstydu, choć w konkretnym wypadku każdy, z coraz większą armią sympatyków hokeja w Polsce marzyłby, aby nasz team sięgnął, jak przed rokiem w Helsinkach, po piąte miejsce. Czy stać na to naszych hokeistów? — to już inna sprawa. Miał jednak przewidywać, poczekajmy cierpliwie na wyniki. Przypominam, że turniej zainaugurują 3 kwietnia właśnie Polacy w meczu z CSRS, który rozpocznie się o godz. 16.30 w hali olimpijskiej w Monachium. A ostatnia odsłona nastąpi 19 kwietnia ok. godz. 20, kiedy rozlegnie się końcówka s.ena w pojedynku ZSRR — Szwecja!

J. FRANDFERT

Zapasy

W Katowicach odbył się turniej II ligi indywidualnej w zapasach w stylu wolnym. W wyniku rozgrywek awans do I ligi indywidualnej uzyskał zawodnik SKS „Prądniczanka” — Bolesław Uryga w kategorii wagowej 52 kg.

Dokąd pójdziemy?

Sobota

PILKA NOŻNA
Godz. 15.30 Boisko Wawelu Wawel — Garbarnia (klasa okręgowa)
KOSZYKÓWKA

Godz. 15.00 Hala Wisły
Polska II — RFN
Polska I — Holandia (międzynarodowy turniej)

Niedziela

PILKA NOŻNA
Godz. 11.30 Boisko Wisły Wisła Ib — Kabel

Godz. 12.00 Boisko Cracovii Cracovia — Górnik Siersza
Godz. 15.30 Boisko Prokocimia Prokocim — Górnik Libiąż (klasa okręgowa)
KOSZYKÓWKA

Godz. 17.00 Hala Wisły
Holandia — RFN
Polska I — Polska II (międzynarodowy turniej)

Poniedziałek

KOSZYKÓWKA
Godz. 17.00 Hala Wisły
Holandia — Polska II
Polska I — RFN (międzynarodowy turniej)

— Panie Szulz, Komitet nie bierze pod uwagę takiej ewentualności. Zaraz na początku naszej rozmowy powiedziałem, że ja sam obojętnie nalegałem wobec Komitetu, aby przeanalizowano pańskie wynagrodzenie w sensie dla pana korzystnym. Jeżeli nawet nie uwzględnił się pańskich ostatnich sukcesów, to najlepszym argumentem była moja osobista gwarancja, że pan doprowadzi tę nową misję do pomyślnego końca. Nie chciałby pan zapewne, panie Szulz, abym stracił twarz wobec Komitetu, nieprawda?

— To poważna odpowiedzialność.

— Zdać sobie z tego sprawę, niech mi pan wierzy. Ale mam do pana zaufanie.

— Mimo wszystko obstaraj przy pytaniu. Czy pan przewidział rozwiązanie rezerwowe w przypadku, gdyby nam się nie powiodło z tym młodzieńcem?

— Nie. I nie ma mowy, aby się nie powiodło, przed chwilą powiedziałem to jasno.

Nagle spojrział na zegarek.

— Robi się późno. Pozostaje nam jeszcze ustalić niektóre szczegóły. Proponuję jednak, abyśmy weszli do budynku. Mróz jest rzeczywiście siarczysty.

Roześmiał się krótko.

— Już teraz mogę powiedzieć, że musi pan wyjechać do Kalifornii. Tam przynajmniej temperatura jest ludzka, choć może sami ludzie tacy nie są.

Szulz przytaknął w milczeniu.

— A jeszcze lepiej jest na południu Kalifornii, gdzie klimat naprawdę fantastyczny.

Kiedy znaleźli się wewnątrz, Dixie szepłem przekazał mu ostatnie instrukcje.

— Niech pan to weźmie.

Wsunął mu w rękę kartkę papieru, złożoną w czworo.

— Adres i numer telefonu, z którym pan się skon-



taktuje natychmiast po przyjeździe do Kalifornii. Oczekuję raportów co tydzień, jak zwykle.

Umilki. Kolo nich przeszła para studentów.

— Popatrz, kochanie — mówiła dziewczyna — wspaniała szkatulka na biżuterię.

— Idiotka — mruknął Dixie. — To tabernakulum.

A następnie głośniejszym głosem powiedział: — Mój drogi, dzisiejsza młodzież to absolutni ignoranci.

Dwoje młodych ludzi odwróciło się, spojrzęło na nich pogardliwie i oddaliło się.

— W sprawach niecierpiących zwłoki wie pan, gdzie się ze mną kontaktować.

Było to raczej stwierdzenie, niż pytanie, toteż Szulz nie uważał za potrzebne odpowiadać.

— Wszystko musi być gotowe na koniec maja. Ma to swoje określone powody, ale za wcześnie jeszcze o nich mówić. Tę sprawę poruszmy w czasie jednego z naszych najbliższych spotkań. Sam ustalę datę. Są pytania?

— Nie, proszę pana — zapewnił Szulz. — Wszystko jest jasne. Proszę na mnie liczyć.

— Doskonale. Z mojej strony to byłoby wszystko. Teraz czas mi w drogę. Do widzenia, panie Szulz.

— Do widzenia panu i dobrej podróży,

Rozeszli się, skinawszy sobie głową.

Szulz pokręcił się jeszcze ze dwadzieścia minut po salach, po czym postanowił wrócić do domu. Dobry humor, jaki miał z rana, opuścił go. Czekał na robotę była brzemienią w niebezpieczeństwie w razie niepowodzenia. Jedynym pozytywnym punktem tego spotkania była solidna podwyżka, jaką mu przyznano. Trzeba będzie to oblać. Jeszcze dziś wieczór. Może nawet z Sandra? Ostatecznie, czemu by nie? Ta myśl bardzo go pokrzepiła, od razu poczuł się lepiej.

ROZDZIAŁ X PARYŻ, FRANCJA, MARZEC 1968 R.

Zima miała się ku końcowi. Tradycyjne w „marcu jak w garncu” towarzyszyło jej agonii. A niebo paryskie, na które nikt nigdy nie podnosi oczu, było szarobrudne, neurasteniczne.

Susan kończyła ósmy rozdział swojej powieści, całość miała liczyć dwadzieścia dwa. Przy takim rytmie, mówiła sobie, utwór będzie gotowy za dziewięć miesięcy. Osiem rozdziałów w ciągu pięciu miesięcy, to naprawdę niewiele. Od tych pięciu miesięcy trzeba, oczywiście, odjąć sześć tygodni wyprawy na sporty zimowe — upominek Jacquesa na gwiazdkę. Sześć cudownych tygodni w Austrii i jako szczyt wszystkiego ta Wigilia Bożego Narodzenia w tyrolskiej oberży, po której tłum biesiadników wyruszył w ciemną noc i ten długi marsz w miękkim śniegu przy świetle pochodni. Kolędy, rycane na całej gardło. Wybuch radoznego śmiechu w noc jasną od świateł. Otrząsnęła się. Przywołanie takich wspomnień było niezdrowe dla kogoś, kto chce przeznaczyć całe popołudnie na napisanie kolejnego rozdziału powieści. „Bądź rozsądna, powiedziała sobie, i pomyśl o swojej pracy.”



(Dalszy ciąg nastąpi)

(45)